Nr. 290. CZWARTEK 18 GRUDNIA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 16. grudnia 1873 wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LIX. dziennika ustaw państwa we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 158. Rozporządzenie ministra handlu z 14 października 1873, którem oznaczony zostaje termin do sprawdzenia wag nieodpowiadających przepisom o sprawdzeniu miar i wag z d. 19. grudnia 1872.

Nr. 159. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 20. listopada 1873, którem w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych oznaczoną zostaje nadwyżka sporządzonych według metrycznej miary naczyń, które używane są w publicznych szynkach do podawania konsumentom napojów.

Nr. 160 Obwieszczenie ministerstwa handlu z 25. listopada 1873 o zgaśnięciu koncessyi z dnia 10. sierpnia 1872 Dz. u. p. Nr. 134 o budowie kolei żelaznej z St. Wolfgang na szczyt góry Schafberg.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18. grudnia.

Stronnictwo opozycyjne w sejmie morawskim postanowiło jak się zdaje nękać ustawicznie wiernokonstytucyjną większość wycieczkami przeciw jej dążnościom a głównie przeciw dzisiejszemu rządowi. Sejm morawski miał dotąd stosunkowo bardzo mało posiedzeń spokojnych, poświęconych przedmiotowemu rozbiorowi spraw krajowych a nieprzeplatanych napaściami deklarantów. Jak wiele cierpi na tem kraj, którego reprezentacya co chwila wstrzymywaną bywa w swej pożytecznej pracy, tego nawet podnosić niepotrzeba. Najczęściej przedmiotem takich namiętnych wycieczek są organa rządowe, którym deklaranci zarzucają najrozmaitsze nadużycia. Jestto fakt niezawodnie ubolewania i skarcenia godny, ale mimo to oburzenie *N. f. Presse* nie robi żadnego wrażenia, bo właśnie ten dziennik prześcignął morawskich deklarantów w miotaniu oszczerstw na urojone nadużycia galicyjskich organów rządowych w czasie wyborów bezpośrednich.

Staroczeskie organa rozpoczynają walkę wyborczą z frakcyą młodoczeską i zaraz na wstępie wojują środkiem, który dotąd używany był na samym końcu jako *ultima ratio* zwolenników abstynencyjnej polityki. Tym środkiem jest groźba, że dr. Rieger i Palacky usuną się z widowni politycznej, jeżeli naród wybierając kandydatów młodoczeskich okaże nieufność dla ich programu. Nazwiska obu głośnych naczelników staroczeskich i głównych obrońców biernej opozycyi miały dotąd wielki urok w całych Czechach a groźba, że obaj ustąpią z widowni politycznej już nieraz sparaliżowała zabiegi młodoczeskiego obozu. Czy i w dzisiejszej walce urok ten przełamie opór wywołany nie egoistycznemi zachciankami lecz głosem przekonania i rozumu politycznego tego w tej chwili przewidzieć nie można, chociaż faktem jest, że organa staroczeskie nie są pewne zamierzonego skutku.

Śmierć pruskiej królowej-wdowy Elżbiety, jest ciosem bolesnym dla Najjaśniejszego Pana i Jego domu. Zmarła królowa była rodzoną siostrą zmarłej przed dwoma laty arcyksiężniczki Zofii a więc ciotką monarchy naszego. Austrya traci w zmarłej szczerą i życzliwą przyjaciółkę. Życzliwość jej dla naszej monarchii zapobiegła nieraz wybuchowi nieporozumień z Prusami a chociaż siła wypadków z r. 1866 udaremniła jej pokojowe zabiegi, to zawsze najlepsze chęci i zamiary zasługują na wdzięczne wspomnienie. Królowa Elzbieta dotknięta głęboko ówczesnemi wypadkami doczekała się przed śmiercią spełnienia swojego najgorętszego życzenia t. j. przyjaźnego stosunku Austryi do Prus i Niemiec.

Projekt ustawy o małżeństwie cywilnem jest oczywiście głównym przedmiotem dyskusyi w dziennikarstwie pruskiem. Zadowolenie jest powszechne chociaż niezupełne, gdyż §. 6. projektu przyznaje rządowi prawo poruczania, także i księżom funkcyi urzędowych przy zawieraniu małżeństw i prowadzenia rejestrów stanu cywilnego. Liberalne dzienniki pocieszają się, że żaden ksiądz katolicki nie przyjmie takich funkcyi, ale zapominają o tem, że ustawa wkłada na księży obowiązek przyjęcia.

Nowe zwycięztwo republikanów francuzkich przy uzupełniających wyborach do Zgromadzenia narodowego utwierdzi komissyę konstytucyjną w jej przekonaniu, że do ochrony interesów konserwatywnych konieczną jest reforma ustawy wyborczej. Komissya postanowiła już zająć się tą reformą przed organizacyą władz publicznych chociaż nie jest jeszcze rozstrzygniętą kwestya, czy ma być zaprowadzoną izba wyższa. Pomysł Chesnelonga oparcia reformy wyborczej na zastępstwie interesów, t. j. na systemie kuryi wyborczych ma w komissyi dużo zwolenników. Jednakże wnioskodawcy muszą się w tej mierze liczyć z bonapartystami, którzy broniąc najusilniej popularnej idey powszechnego głosowania gotowi byliby dla obalenia takiego projektu zerwać zupełnie resztki węzła, który ich dotąd łączy z monarchiczną większością zgromadzenia narodowego.

Rząd rossyjski ogłosił warunki pokoju zawartego z Chiwą, przyczem wyjaśnił powody wojny w ten sposób, że warunki pokoju przedstawiają się jako konieczność pożądana więcej dla dobra pokonanej Chiwy niżeli dla interesów zwycięzcy. Exposé przedstawia chana jako właściwego motora aneksyi terytoryalnej i ścieśnienia samodzielności Chiwy. Chan bowiem uznał, że w razie zajęcia części terytoryum chiwińskiego będzie mógł dopełnić przyjętych zobowiązań i domagał się nawet pozostawienia w Chiwie załogi rossyjskiej. Można być z góry pewnym że angielskie dziennikarstwo nie uwierzy, ażeby chan Chiwy miał być głównym przeciwnikiem swojej niepodległości i ażeby dążności Rossyi w Azyi były istotnie tak niewinne i pokojowe, jak to przedstawia memoryał o przyczynach szczęśliwie zakończonej wyprawy.

KORRESPONDENCYE.

Wiedeń 16. grudnia.

Ꝫ Dział literatury codziennej o ustawach konfesyjnych ożywiać się zaczyna. Jeżeli nic innego, to ten ruch publicystyczny zwiastuje zbliżenie się chwili stanowczej, kiedy tak długo oczekiwane ustawy wyznaniowe mają być oddane pod rozprawy parlamentarne. Pisaliśmy już onegdaj, w jakim duchu i kierunku prawdopodobnie wypracowane będą przedłożenia rządowe. Z wskazówek naszych zechcecie sami ocenić, o ile zgodne są z rzeczywistością przesady wielu pism tutejszych. Z rozlicznych w tej mierze doniesień zasługuje tylko na wiarę wiadomość, iż wykończenie tych ustaw Rada ministrów powierzyła podkomitetowi, z 5ciu złożonemu członków, a mianowicie z ministrów pp. Lassera, Glasera, Stremayera, Ziemiałkowskiego i Ungra. Jeżeli zaś pewien dziennik domyśla się, że oczekiwane ustawodawstwo wyznaniowe będzie miało cechę bezwyznaniową i pozbawi państwo wszelkiej podstawy wyznaniowej, to domysł podobny zdradza równie bujną fantazyą, jak twierdzenie o mniemanych rokowaniach rządu z tutejszem stowarzyszeniem starokatolickim względem uznania biskupa starokatolickiego w Prusiech ks. Reinkensa.

Nie uszło tu uwagi w kołach politycznych, iż *Pester Lloyd*, poważny organ stronnictwa Deaka, wystąpił w obronie wiadomego wniosku hr. Hohenwarta. Gdybyśmy nie wiedzieli, że *Pester Lloyd* — pomimo całej swej powagi — nieraz podaje artykuły, którym nazajutrz zaprzeczają i kłam zadają artykuły wprost w przeciwnym duchu pisane, moglibyśmy przypuścić, że w danym razie dziennik peszteński stał się tłómaczem zapatrywań panujących w kołach węgierskich. Jest to tylko przypadkowa emanacya. Nie potrzebujemy nadmieniać, z jakiem upragnieniem każdy życzący dobrze Austryi wyczekuje zupełnego przywrócenia i utwierdzenia pokoju wewnętrznego między ludami i szczepami zamieszkującemi wspólną wszystkim monarchię, i jak chętnie zatem każdy powitałby chwilę wejścia Czechów do Rady państwa, lecz zważywszy — iż wszelki kompromis z tak zwaną opozycyą prawnopolityczną jest tylko możebnym w Radzie państwa na gruncie konstytucyjnym, jesteśmy przekonani, że wniosek hr. Hohenwarta upadnie w Izbie i nie będzie miał żadnej doniosłości praktycznej, zwłaszcza po unieważnieniu mandatów czeskich. *Vaterland* z swego stanowiska politycznego słuszną wnioskowi hr. Hohenwarta robi reklamę, która atoli nie przyda się wcale i nie osiągnie żadnego skutku ze względu na obecną konstellacyę polityczną, wcale nie sprzyjającą planom ugodowym.

Wychodząc z założenia, że spokojne

TURYŚCI POLSCY.

XI.

Podaliśmy w poprzednich naszych fejletonach kilka obrazków z niestałego, koczowniczego żywota awanturników polskich, bo wydały się nam one koniecznym rysem charakterystycznym pory, na której tle skreślone są te ulotne pogadanki. Teraz przejść nam należy do strony dodatniej naszego tematu, i naszkicować postać młodego turysty polskiego, który chowając w sercu zasady poczciwego wychowania, puszcza się w świat szeroki z szlachetną ciekawością rzeczy obcych, z błogosławieństwem matki, z celem pożytecznym na oku — a choć rzuca się w odmęt modnego towarzystwa zagranicy, przecież z cnotliwą statecznością umie uniknąć jego najponętniejszych pokus, i stroniwszy stale od zepsucia, długów i szulerki, wraca do domu bez uszczerbku czci swego imienia i bez ruiny majątku.

Jedną z takich ciekawych a niestety dość rzadkich postaci owego czasu jest książę Nestor Sapieha, późniejszy generał artyleryi litewskiej. Jest to typ rozsądniejszych turystów polskich z owych czasów — a koleje jego, przebyte za granicą, są poniekąd charakterystyką wszystkich paniczów polskich, co udając się w podróż daleką, uważali ją nie tyle za sposobność do swawoli i awanturniczych przygód, co za szkołę przyszłego życia, za źródło nauki i wyższego wykształcenia. Nie możemy utrzymywać, aby młody Nestor Sapieha wolnym był zupełnie od owej pustej lekkości, która cechą była wybitną jego czasów i jego społeczeństwa, ale przyznać należy w każdym razie, że podróże jego, zawsze ku szlachetniejszym skierowane celom, stanowią przyjemny wyjątek na tle owej pory.

Mamy przed sobą źródło bardzo obfite — bo listy samego Sapiehy. Młody nasz turysta miał bowiem zwyczaj chwalebny spowiadania się z swych wrażeń i przygód przed matką, którą zanadto kochał i szanował, aby listy jego mogły być kłamliwe. Listy te, wydane w Wilnie przed laty górą dwudziestu, pełne dowcipu, szczerości i daru spostrzegawczego, są nadzwyczaj cennym materyałem do charakterystyki młodych turystów polskich XVIII wieku, a możnaby utrzymywać śmiało, że kazdy znakomitszy Polak bawiąc za granicą w godziwych zamiarach, takie same przebywał koleje, takie same robił znajomości, w tych samych obracał się kołach, co nasz Nestor Sapieha.

Młody ten turysta bawił od r. 1773 aż do r. 1776, a więc przeszło trzy lata za granicą. Pierwsze listy jego datowane są z Włoch, a mianowicie z Turynu. Z panem majorem Weirauchem i z kilku domownikami polskimi wybrał się młody panicz za granicę, a wybrał się nietylko w zwykłych celach zwiedzenia obcych krajów i obcych ludzi, ale także w celu specyalnym wykształcenia się w zawodzie wojskowym, w którym służyć miał ojczyźnie swojej. We Włoszech obraca się Sapieha w najznakomitszych towarzystwach, przyjmowanym bywa na dworze turyńskim, bawi się z ochotą młodego, wesołego człowieka, ale nie zapomina o studyach, rysuje pilnie, uczy się inżynieryi wojskowej, w towarzystwie p. Coccei, generała w służbie polskiej, objeżdża twierdze włoskie i z naiwną dumą i uciechą chwali się przed matką „jak mu wszędzie honory wojskowe oddawano, a we dwóch marsz bito i salutowano, jak przed książętami krwi...“

Nie ma balu, na którymby nie był, nie masz rozrywki, w którejby nie uczestniczył, ale mimo to wspomina ciągle o szkołach kadeckich, o *Mechanice* La Grange'a, i „o czternastu pakach manuskryptu“, które z sobą wozi. To połączenie fantazyi z powagą, młodzieńczej ochoty z statkiem, salonowca z pilnym uczniem, polskiego animuszu z rozsądkiem badacza — dodaje nadzwyczaj wiele uroku tej postaci. Dodać do tego potrzeba miłość synowską, która z każdego listu pisanego do matki wieje w ujmujący i wdzięczny sposób, a będziemy mieli typ szlachetnego młodziana, co porzucił ziemię rodzinną z tem głównem pragnieniem, aby wrócić do niej światlejszym, lepszym i doświadczeńszym.

Przebiegając obce kraje, nie zapomina o własnym, myśli o nim i ciągle wspomina, broni jego czci między cudzoziemcami, i sam powiada o sobie, „że jest tu adwokatem całego narodu, ale prędko mu sposobu do obrony nie staje, bo nasi panowie awantury robią...“ Wielce ciekawe są listy młodego Sapiehy, pisane do matki z Paryża. Na samym wstępie do tej stolicy trafia na uroczystość dworską, i w lot dzieli się wrażeniami z kochaną matką, pisząc, że „sextyl polski był prześliczny, że tańcowano poloneza, że suknie nie zupełnie były podobne do polskich, ale bardzo ładne, a królowa najpiękniejszą ze wszystkich...“

W pierwszych tygodniach skarży się na stosunki paryzkie, mówi, „że patrzą nań jak na dziwo“ — ale rychło oswaja się z wielkim światem, znajduje się jakby w własnym żywiole. „Daruj kochana matko moją bazgraninę — pisze pod dniem 16. lutego — ale w istocie upadam ze znużenia; tańcowałem od jedenastej godziny aż do tej chwili na przepysznym balu u księżnej de Chartres. Przyszłą pocztą będę miał honor donieść różne nowości ciekawe, między innemi powodzenie moje u dwóch najtrudniejszych dam w Paryżu, pani de Luxebmurg i księżnej de la Valière, którym miałem szczęście się wielce podobać. Jest z czego być dumnym, ale w tej chwili sen mnie zwycięża.“

Rozpoczyna się szereg festynów, balów, zabaw i wizyt; młody nasz podróżnik rzuca się w wir wielkiego świata — ale mimo to przez listy jego przewija się zacna pamięć na poważniejsze obowiązki i Nestor donosi matce, że mimo to wszystko „pracuje w domu jak galernik.“ Z funduszami liczy się oszczędnie, na jedno tylko nie żałuje pieniędzy; to jest na dobrych nauczycieli. Czasem aż do nieuwierzenia jest Katonem, i statecznem swem zachowaniem się wywołuje żarty i dowcipki.

„Co się tycze mego postępowania z kobietami — zwierza się przed matką w jednym z swych listów — odwołuję się do odgłosu powszechnego; bo nie tylko mnie nie obwiniają o usposobienie do rozpusty, ale owszem znajdują, żem nadto w tym względzie surowy. Unikam nawet wszelkich miłostek z przyzwoitemi kobietami... W jednym z dalszych listów tak pisze do matki: „Niejaka panna du Thé, która w Paryżu *fait la pluie et le beau temps*, oszalała za mną, nie znając mnie; męczyła wszystkich, żeby mnie z nią poznali; każdy mi o tem mówił; nie słuchałem nikogo, ale Duc de Chartres, Fitz James i de Genlis prześladowali mnie nią ciągle, nakoniec w tych dniach ostatni zmusił mnie, bym był z nimi na wieczerzy w jej domu w licznem towarzystwie... Wszyscy zdziwieni byli mojem postępowaniem, gdym mówił, że nie chcę martwić matki mojej, którą uwielbiam, dla której żyję; brano to za wykręty, bo tutaj brawują rodziców... Pan d'Adhemar nawet nakłaniał mnie i łajał, i ktoś nawet pisał do Warszawy, żem się okrył śmiesznością uciekając od niej, co fałsz, bo młody człowiek unikając zalotnic, wcale śmiesznym się nie czyni..“

zimne zapatrywania i sądy polityczne, zwłaszcza w kraju naszym najbardziej są pożądane, winniśmy wykazać, jak dalece mylą się ci publicyści polscy, co z uchwały Rady państwa w sprawie lombardowania papierów publicznych nie posiadających bezpieczeństwa publicznego robią kwestyę centralistyczną lub autonomiczną a nawet federalistyczną. Jeżeli mamy tak zwanych przeciwników giełdy policzyć do obozu „federalistycznego“, to musielibyśmy tem także umieścić pp. Herbsta, Brestla, Fuxa, Demla, Koppa, Haasego i t. d. bo i ci posłowie niemieccy głosowali przeciwko lombardowaniu papierów giełdowych; przecież ci panowie nie należą do obozu „anticentralistycznego“ a federaliści zapewne nie zechcą przyjąć ich za sprzymierzeńców. Do takich to konsekwencyj dochodzi się, mierząc każdy czyn polityczny, koniecznie miarą centralistyczną lub federalistyczną.

X. Posiedzenie Sejmu krajowego.

(17. grudnia.)

Po milczącem przyjęciu protokołu odczytano spis petycyi, których wpłynęło tym razem tylko trzy. Ostatnią była petycya klubu postępowego polskiego w przedmiocie reformy ustawy gminnej. Na wniosek posła Chrzanowskiego odczytano konkluzya tej petycyi w której wydział klubu postępowego domaga się, ażeby Sejm przeszedł do porządku dziennego nad projektem Wydziału krajowego, ażeby dalej wybrano komissyę, któraby zajęła się wypracowaniem projektu opartego na zasadzie gminy zbiorowej i przedłożyła go Sejmowi do uchwalenia. Petycyę tę odesłano do komissyi gminnej.

Do laski marszałkowskiej przedłożył Iwaniszów wniosek, ażeby przegon koni z miejsca na miejsce odbywał się na podstawie urzędowych certyfikatów podobnie jak przegon bydła rogatego

P. Kocyłowski przedłożył wniosek następującej treści: Odzywają się głosy ludu że instytucya rad powiatowych pomimo że opiera się na ustroju autonomicznym nie jest korzystną dla kraju, raczy tedy Wysoki Sejm uchwalić: Rady powiatowe znoszą się.

Po odczytaniu tych wniosków odesłano przedłożenie rządowe o urządzeniu służby zdrowia w gminach bez czytania do komissyi administracyjnej.

Drugim punktem na porządku dziennym było Sprawozdanie komissyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie utworzenia biura statystycznego przy Wydziale krajowym.

Stosownie do uchwały powziętej na zeszłorocznej sesyi sejmowej, na której uchwalono tymczasowe urządzenie biura statystycznego, wyznaczono w tym celu kwotę 2000 złr. i polecono Wydziałowi krajowemu wypracowanie szczegółowego programu, przedłożył Wydział krajowy taki program wyliczając w nim, jakiego rodzaju datami statystycznemi zajmować się będzie bióro statystyczne. Komissya administracyjna proponuje zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, ażeby na utrzymanie tego biura wyznaczono kwotę 5000 złr. rocznie, żąda zaś tylko tymczasowego urządzenia tegoz biura na lat trzy.

Przy tem komisya objawia zdanie, iż program biura statystycznego z natury swojej nie mógłby być przedmiotem obrady w Zgromadzeniu ustawodawczem a Wydział krajowy przedkładając takowy chciał tylko zadosyć uczynić poleceniu Sejmu z roku przeszłego, okazując szczegółowe zadania dla biura statystycznego i działy na które takowe rozłożyć można.

Komissya sądzi nadto, że program przedłożony nie jest wyczerpującym, jest z niektórych względów za rozciągły, mieści albowiem w sobie przedmioty, które albo nie wymagają pracy biura statystycznego albo też całkiem do zadań statystycznych nie należą. Natomiast brakuje w tym programie wymienienia niektórych stosunków co do których daty statystyczne mogą być bardzo pouczające. Ale w ogóle komissya administracyjna sądzi, że nie można prac statystycznych jakkolwiek na użytek kraju wyłącznie zbieranych, ująć i zamknąć w ściśle oznaczony program, — i nie wypada pod tym względem zakreślić z góry ograniczenia jakie program musiałby w sobie mieścić. Dostarczy go odpowiednio potrzebie pojęcie zadania statystyki, która dziś stała się już przedmiotem nauki, wskażą okoliczności, do których przeważnie dla praktycznego rezultatu odnosić się będą i wyniknie z dłuższego doświadczenia. Dla tego sądzi komissya, że najstosowniej będzie, jeżeli biuro do statystyki przy Wydziale krajowym zamiast uzyskać od razu stałe urządzenie, będzie przez nieco dłuższy czas tymczasowem, i tem uzasadnia swoje wnioski, które tak opiewają:

1. W Wydziale krajowym utworzone zostanie tymczasowe biuro statystyczne.

2. Na utrzymanie tego biura wyznacza się z funduszu krajowego suma do wysokości 5.000 zł. przez lat trzy po sobie idących.

P. Gniewosz zgadza się w zupełności z wnioskami komissyi, ażeby bióro statystyczne tylko tymczasowo było urządzone. Sprzeciwia się zaś twierdzeniu w sprawozdaniu komissyi zawartemu, jakoby program tego biura z natury swojej nie mógł być przedmiotem obrad Sejmu jako ciała ustawodawczego. Sejm bowiem jest nietylko zgromadzeniem ustawodawczem ale oraz zajmując się sprawami administracyjnemi niejako ciałem administracyjnem. Mowca zgadza się z utworzeniem biura statystycznego tem bardziej,“ ile że takowe już w krótkim czasie swego istnienia dało dowody swej użyteczności, mianowicie zestawienie czynności władz autonomicznych bardzo jest ważnem z tego względu, iż dowodzi żywotność tychże. Żałuje mowca tylko, że 19 powiatów nie poczuło się do obowiązku zadośćuczynienia żądaniu najwyższej władzy autonomicznej o nadesłanie odnośnych dat.

P. ks. Lisiewicz nadmienia, że mamy zebrane daty w Namiestnictwie i ministerstwie, a przecież tam nie ma biur statystycznych. Ztąd wnosi mowca, że i dla Wydziału krajowego takiego biura nie potrzeba. Każda władza ma swoją registraturę, z której wszystkie data odnoszące się do jej czynności czerpać można, niepotrzeba więc osobnego biura statystycznego.

P. Dunajewski odpiera zarzuty poprzedniego mowcy, uwydatniając różnicę, jaka zachodzi między registraturą a biurem statystycznem. Niedość jest ustanowić jednego urzędnika, któryby zbierał pojedyńcze cyfry, gdyż mamy mnóstwo wykazów bardzo dokładnych, które się do niczego nie zdadzą. Tu trzeba kierownictwa umiejętnego, aby wiedzieć, co i w jakim kierunku zbierać.

P. ks. Pawlików uznaje potrzebę ustanowienia biura statystycznego, uważa jednak, że z powodów finansowych nie należy na to zezwolić. Kraj bowiem jest za nadto ubogi, aby sobie mógł pozwalać tego rodzaju wydatki.

Autonomia nasza jest bardzo piękną rzeczą ale bardzo dużo kosztuje, a gdy nawet i bogatsze kraje dotąd bez takich biór się obchodzą, to i nasz kraj również powinien się bez tego obejść.

P. Krzeczunowicz opowiada, że słyszał raz propozycyę, aby zniesiono uniwersytety, ponieważ takowe dużo kosztują. Żądanie, aby nie zaprowadzać biura statystycznego z powodu, iż takowe dużo kosztuje jest podobnem do tej propozycyi Jestto bowiem wydatek, który stokrotnie się opłaci, gdyż przy każdej sposobności, gdzie tylko chcemy wprowadzić jakie ulepszenie, potrzebne nam są daty statystyczne. W obronie naszej własnej kieszeni musimy często używać dat statystycznych.

P. Antoniewicz sprzeciwia się utworzeniu takiego biura, wnosi przejście do porządku dziennego nad sprawozdaniem komissyi i wyznaczenie 2000 złr. na tymczasowe biuro.

P. Chrzanowski dowodzi, że wydatek na biuro statystyczne jest bardzo produkcyjnym, a oszczędność w tym kierunku byłaby rozrzutnością. Dziwi się mowca, że właśnie ci posłowie, którzy swojemi głosami przyczynili się do tak nieekonomicznego użycia pożyczki 80 milionowej teraz przemawiają za oszczędnością.

Przemawiali jeszcze posłowie Skwarczyński i Weigel za wnioskami komissyi, a w końcu ks. Pawlików zabierając głos dla sprostowania faktu, oświadczył panu Chrzanowskiemu, że nietylko 15 głosów ruskich ale i 40 głosów polskich oświadczyło się za pożyczką 80 milionową, poczem jeszcze p. Chrzanowski odparł, że nie mówił o całej pożyczce, ale tylko o odrzuceniu poprawki posła Mendelsburga

Po odrzuceniu wniosku przejścia do porządku dziennego nastąpiła dyskussya specyalna, w której punkt 1. wniosku komissyi bez dyskussyi został przyjęty. Opiewa on:

W Wydziale krajowym utworzone zostanie biuro statystyczne.

Przy punkcie 2. poseł Antoniewicz wnosił, ażeby zamiast sumy 5.000 złr. przeznaczyć 2000 złr. Przeciwko temu przemawiali pp. Dunajewski i Chrzanowski, a p. Pietruski postawił poprawkę, mającą na celu uwydatnienie, iż kwota 5000 złr. przeznaczona jest corocznie, poczem po odrzuceniu wniosku p. Antoniewicza, przyjęto punkt 2. wniosku komissyi.

Na utrzymauie tego biura wyznacza się z funduszu krajowego suma do wysokości 5000 złr. rocznie na trzy po sobie idące lata.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku księcia Czartoryskiego o zastrzeżeniu Sejmu przeciwko wyborom bezpośrednim.

P. ks. Czartoryski uzasadnia swój wniosek jak następuje:

Poseł ks. Czartoryski. W motywowaniu wniosku przezemnie i kilkunastu kolegów postawionego, nie będę nadużywał cierpliwości Izby, sądzę bowiem, że wniosek takiego rodzaju, albo motywuje się sam przez się, więc zawiera w sobie motywowanie, albo bliższe szczegóły motywowania byłyby niestosowne. Wprawdzie przy tej sposobności łatwo byłoby rozwodzić się nad całem położeniem politycznem, łatwo byłoby mówić o przebiegu tych okoliczności, które doprowadziły do teraźniejszego stanu rzeczy. Jednakże, chociaż to należałoby do przedmiotu, wolę ograniczyć się tylko do uwag, które zdają mi się niezbędne.

Niepowiem więc wszystkiego, coby powiedzieć można, ale powiem to, czego pominąć niepodobna.

Naprzód zwracam uwagę panów na to, że wniosek nasz jest prostym, naturalnym, logicznym wynikiem tego ustępu adresu sejmu przeszłorocznego, w którym jest mowa o bezpośrednich wyborach. Ustęp ten brzmi tak:

„Zapowiedziane wnioski o bezpośrednich do Rady państwa wyborach w kraju naszym wzbudziły różnorodne domysły i obawy. Sejm nasz ma prawo wybierania posłów do Rady państwa, przez Ciebie Najj. Panie! statutem krajowym potwierdzone. Naruszyć to prawo lub odjąć je sejmowi, bez jego zezwolenia, byłoby to zachwiać wiarę w prawa konstytucyjne i podkopać podstawy opartego na tych prawach porządku.“

Ustęp ten był wtenczas uważany ogólnie jako najwybitniejszy z całego adresu. Otóż do tego ustępu nawiązujemy nasz wniosek. Jeżeli bowiem wtenczas w obec zamierzonego dopiero zaprowadzenia bezpośrednich wyborów do Rady państwa, Sejm wypowiedział swoje w tej mierze przekonanie, jeżeli w tenczas sejm wskazał na istniejące prawa, niepodobna zdaje mi się, ażeby teraz o tem milczeć gdy się stało to, czego się wtenczas obawiano. Jeżeli sejm wtedy czuł się w obowiązku w obec zamierzonego faktu podnieść głos w imieniu prawa kraju naszego i dobra monarchji, to nie może popełniać tej niekonsekwencyi, ażeby teraz, skoro ten akt stał się rzeczywistością, milczeniem to do wiadomości przyjmował, coby znaczyło, że się zgadza na to, co się stało.

Wobec tego faktu dokonanego, wyborcy w kraju powołani do wyboru posłów do Rady państwa mogli się poddać konieczności, bo niemieli ani bezpośrednich powodów ani sposobu zaprotestowania przeciw temu, w obec faktu dokonanego wybrani do Rady państwa mogli się poddać konieczności w tej myśli, że odpowiadają woli wyborców i uważają to jako swoje zadanie, dodatnio działać na tem jedynem polu, które im pozostało.

Inne zupełnie położenie jest sejmu krajowego, oparte na statucie krajowym Sejm powołany jest do bronienia swoich praw tym statutem mu przyznanych. Sejm bezpośrednio został dotkniętym, jemu wprost odjęto takie prawo, więc mniemam, że zadaniem sejmu jest w tej sprawie głos podnieść. Wniosek nasz jest zresztą w ścisłej łączności z ostatnią emanacyą sejmu krajowego, a już może ta okoliczność, że ta łączność z naszym wnioskiem istnieje, jeżeli nie dla wszystkich członków tej izby, to przynajmniej dla niektórych będzie miała swoje znaczenie i wartość.

Co do dalszych motywów zwracam uwagę panów na te, które już do wniosku są dodane a zwracam uwagę panów na te właśnie motywa dla tego, że to nie są ogólniki, które jeden tak, a drugi inaczej pojmować może, a które potrzebują dalszego szczegółowego komentarza, bo są oparte na danych rzeczywistych. Odwołujemy się do faktu, że §em 16. statutu krajowego, prawo wybierania posłów do Rady państwa zostało krajowi poręczone; odwołujemy się do faktu, że zaprowadzono bezpośrednie wybory do Rady państwa bez wiedzy, bez zezwolenia i bez współudziału sejmu; odwołujemy się do ostatniej właśnie emanacyi sejmu przeszłorocznego, odwołujemy się nareszcie do prawa sejmu i do obowiązku sejmu; do prawa na podstawie §. 19. statutu krajowego, który pozwala sejmowi czynić wnioski względem urządzeń ogólnych, tyczących się dobra monarchii i kraju; do obowiązku sejmu, bo przecież pierwszym obowiązkiem sejmu jest i będzie przestrzegać prawa kraju.

I w tem wypowiedzeniu jestem właśnie w łączności z adresem sejmu, z tem, co sejm oświadczył a nawet ostatnia delegacya sejmu, kiedy wobec zaprowadzenia wyborów bezpośrednich z Rady państwa wyszła. Tyle co do treści.

Jenakże może ktoś powie: wniosek jest słuszny, ale nie na czasie. Nie wiem, czy mam na serjo brać ten zarzut. Mnie się zdaje, że to zwykła mymówka tych, co są przejęci podwójną obawą, to jest, boją się każdego podjętego kroku na drodze legalnej opozycyi, ale i boją się wypowiedzieć, że tego nie chcą; dlatego chwytają się tego środka i mówią: wniosek dobry ale nie na czasie. Otóż jeżeli wniosek ten nie jest na czasie teraz, to rzecz jest na czasie, bo jeżeli sejm ma prawo wypowiedzieć protest albo zastrzeżenie przeciw temu faktowi, to przecież nie może w innym czasie, jak tylko w tym, kiedy sejm po raz pierwszy się zbiera po zaprowadzeniu tego faktu.

Inni znów może powiedzą: zgadzamy się z wnioskiem, ale nie z formą. To już pojmuję, że ktoś szczerze może się zgadzać z rzeczą, ale właśnie nie w tej formie, którą wybraliśmy. Tym przeciwnikom powiem, że wybraliśmy tę formę, bo nam zdawała się krótszą, jędrniejszą i stosowniejszą niż adres, bo wreszcie bez ogólnikowych twierdzeń można było trzymać się ściśle rzeczy i tym sposobem odpowiedzieć celowi. Zresztą możemy się mylić i pod tym względem będzie to rzeczą komissyi, jeżeli sejm zechce wybrać takową, ułożyć formę wniosku. Komisya wybrana z łona wię szości sejmu w duchu tej większości zechce zapewne przedstawić sejmowi wniosek. My swoje zrobiliśmy; przez to nie chemy powiedzieć, iżbyśmy zrobili coś nadzwyczajnego. Zrobiliśmy to, co nakazywało nam nasze sumienie, nasze zapatrywanie polityczne, to, za co z całą spokojnością możemy brać odpowiedzialność wobec wyborców naszych i wobec kraju.

Według brzmienia wniosku miał być takowy odesłany do osobnej wybrać się mającej komissyi. Na wniosek księdza Zaklińskiego zarządził książe Marszałek imienne głosowanie którego rezultat był następujący:

Za odesłaniem do komissyi głosowali: p. p. hr. Badeni, Chrzanowski, książe Czartoryski, dr. Czerkawski, Cywiński, Dzwonkowski, dr. Grocholski, dr. Gross, Haller, Hoppen, dr. Hoszard, ks. Kaczała, dr. Kamiński, Kaszewko, Kirchmajer, br. Konopka, hr. Koziebrodzki, Kraiński, Krzeczunowicz, dr. Majer, dr. Męciński, Paszkowski, Piliński, Podlewski, Pohorecki, dr. Rutowski, dr. Rydzowski, Rylski, książe Sapieha Adam, dr. Sawczyński, Serwatowski, Skrzyński, dr. Skwarczyński, dr. Smolka, Spławiński, hr. Szeptycki, Szumanczowski, Szeliski, Słonecki hr. Tarnowski Jan, Tetmajer, Torosiewicz Emil, Trzecieski, Tyszkowski, dr. Weigel, Weissmann, dr. Wereszczyński, hr. Wodzicki Henryk i Ludwik, Wolański Erazm i Mikołaj, ks. Zawadowski, dr. Zyblikiewicz.

Przeciw odesłaniu do komissyi głosowali: p. p. Agopsowicz, dr. Antoniewicz, Bartoszewski, br. Baum, Breuer, Biłous, Bodnar, Całkowski, Chrapek, dr. Czajkowski, Dąbrowski, Drozd, dr. Dunajewski, Fecak, Firlej, Garbaczyński, Gawronek, Głogowski, hr. Golejewski, J. Exc. hr. Gołuchowski, Gniewosz, Hajdamacha, ks. Halka, Hubar, Iwaniszów, dr. Janowski, Jasiński Józef, Jaworski Paweł, Jędrzejewski, dr. Kabat, Kallir, Kerepin, Kobylarz, Kocko, Kocyłowski, Kozanowicz, ks. Król, ks. Krasicki, ks. Krzyżanowski, Kuczkowski, ks. Kulczycki, Kuzara, Laskosz, Lisiewicz, hr. Łos, dr. Madejski, ks. Mandyczewki, Michalski, Oskard, ks. Ozarkiewicz, ks. Pawlikow, ks. Pietruszewicz, Pietruski, Polanowski, Popiel, J. Ex. hr. Potocki Alfred, hr. Siemiński, Siwiec, ks. biskup Stupnicki, ks. Szaszkiewicz, Szczepański, Szemelowski, Szott, Szujski, Szurlej, Turczyn, hr. Wesołowski, Wężyk, Wisniowski, Włodek, ks. Zakliński, J. Ex. dr. Ziemiałkowski, Żołądź.

Wniosek został tedy odrzucony przy pierwszem czytaniu.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Szczepański swój wniosek o wprowadzeniu przymusu asekuracyjnego. Mowca mówił z przeciwnego końca sali wśród wielkiego gwaru, tak, iż słów jego na trybunie dziennikarskiej nie słyszano. Po krótkiej dyskussyi odesłano wniosek ten do Wydziału krajowego.

Przyszłe posiedzenie jutro w piątek o godz. 11. rano.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Z informacyi zasięgniętych w kołach kompetentnych wnosi wiedeński korrespondent *Bohemii*, że wiadomość o zupełnem ustąpieniu Deaka z widowni politycznej jest przedwczesną. Jednakże niewątpliwą jest rzeczą, że zamiar taki istnieje, co usprawiedliwia zgrzybiały wiek i słabość wielkiego patryoty węgierskiego. Nie po raz pierwszy radzą dziś lekarze Deakowi, ażeby złożył mandat i użył zupełnego spokoju a jeżeli dotąd te rady nie zostały uwzględnione, tem mniej zapewne skłonnym będzie do tego Deak w tej chwili, gdy jego zupełne usunięcie się byłoby ogromną klęską dla Węgier. Deak wie o tem dobrze, co wcale nie ubliża jego historycznej skromności. Deak jest nadto gorącym patryotą, ażeby ustąpić mógł z areny politycznej z hasłem: *Apres moi le deluge* nie znalazłszy przedtem męża, któremu by mógł spokojnie przekazać położone w nim zaufanie całego narodu. Że Deak szuka takiego następcy, dowodzi uwaga jaką zwraca na działalność Ghyczego i owacya inaugurowana przez niego wskutek usunięcia się Ghyczego z parlamentu. Przy swojej abnegacyi i znajomości stosunków Deak wie dobrze, że nowa organizacya stronnictw, od której zawisłem jest obecnie dobro Węgier, łatwiej zostanie dokonaną, jeżeli żadna strona nie będzie zmuszoną poddać się kierownictwu

dotychczasowych naczelników a mianowicie jeżeli wszystko uchylonem zostanie, coby narazić mogło członków lewicy na zarzut, że poddają się zupełnie przeciwnemu stronnictwu. Dla tego Deak chętnie ustąpiłby ze stanowiska naczelnika na korzyść nowego odpowiedniego kandydata. Ale uczyni on to po nabyciu przekonania, że skutkiem jego ustąpienia nie będzie rozstrój albo rozdwojenie lecz wzmocnienie i zjednoczenie stronnictw. Ponieważ obecnie Deak nie widzi tak pomyślnej konstellacyi stosunków politycznych więc z tego powodu panuje w Peszcie przekonanie, że wiadomość o jego ustąpieniu jest przedwczesną.

— *Deutsche Ztg.* zapowiada wniesienie do Rady państwa projektu ustawy o towarzystwach akcyjnych i komandytowych zaraz po ponownem otwarciu posiedzeń.

Niemcy. Podajemy dziś drugą część projektu ustawy o ślubach cywilnych, przedłożonego sejmowi pruskiemu przez ministra Falka:

Rozdział II. O księgach urodzeń. §. 13. Każde nowonarodzone dziecko należy w przeciągu tygodnia zameldować do urzędnika stanu. §. 14. Do zameldowania dziecka obowiązani są: 1) Ślubny ojciec. 2) Akuszerka i lekarz obecni przy urodzeniu dziecka. 3) Każda inna przy urodzeniu dziecka obecna osoba. 4) Ten, w którego domu lub mieszkaniu dziecko się urodziło. 5) Matka, skoro jest już dość silną. Obowiązek zameldowania nowonarodzonego dziecka mają później wymienione osoby dopiero wtedy, jeżeli pierwej wymienionych osób nie ma lub nie mogą donieść o zaszłem urodzeniu odnośnemu urzędnikowi stanu. §. 15. Zameldowanie nowonarodzonego dziecka powinno osobiscie nastąpić lub przez osobę do tego upoważnioną. §. 16. Przy dzieciach, które na świat przychodzą w publicznych zakładach (zakładach położniczych, szpitalach, więzieniach i t. d.) obowiązek zameldowania nowonarodzonych dzieci spada na przełożonych zakładu. Wystarcza urzędowe piśmienne doniesienie. §. 17. Urzędnik stanu ma prawo przekonać się o prawdzie doniesienia, jeżeli mu zameldowanie zdaje się wątpliwem. §. 18. Zapis przypadku urodzenia powinien zawierać: 1) Imię i nazwisko, wiek, stan, zatrudnienie i mieszkanie tej osoby, która doniosła o nowonarodzonem dziecku. 2) Miejsce, dzień i godzinę urodzenia a przy kilku dzieciach kolejno czas, w którym się urodziły. 3) Płeć dziecka. 4) Imię dziecka. 5) Imię, nazwisko, stan, zatrudnienie i mieszkanie rodziców. Jeżeli imię dziecka w czasie zapisu nie było jeszcze ustanowionem, to należy zapisać je później a najdalej w dwa miesiące po urodzeniu Zapis imienia uskuteczni się wtedy na boku przy zapisie urodzenia. §. 19. Jeżeli dziecko nieżywe przyszło na świat, albo umarło przy urodzeniu, należy donieść o tem najpóźniej następnego dnia po urodzeniu. §. 20. Kto znajdzie nowonarodzone dziecko, musi donieść o tem najpóźniej w dniu następnym władzy miejscowej. Władzy miejscowej obowiązkiem jest postarać się o wyśledzenie osoby, do której dziecko należy i zameldować takowe u urzędnika stanu w miejscu, w którem dziecko znaleziono. Zapis taki musi zawierać miejsce, okoliczności zaszłe przy znalezieniu dziecka, jakoteż wierny opis jego ubioru, prawdopodobny wiek jego, płeć, urząd lub osobę, której opiece powierzono dziecko i imie jakie mu nadano. §. 21. Uznanie dziecka za ślubne może być tylko wtedy zapisane w księdze, jeżeli ojciec osobiście każe je za swoje zapisać u urzędnika stanu lub jeżeli przyznanie się do ojcostwa nastąpiło w urzędowym dokumencie. §. 22. Jeżeli zapis nowonarodzonego dziecka w trzy miesiące po jego urodzeniu ma być uskutecznionym, w takim razie musi osobne ku temu dać pozwolenie prokurator po zbadaniu dokładnem stanu rzeczy. Koszta z tego wynikłe opłaca ten, kto dziecko zameldować zaniedbał. §. 23. Zmiany, jakie po zapisaniu urodzenia mają być w księdze zapisane, powinny być zanotowane na wniosek odnośnych osób, na boku zapisu.

Francya. Jenerał du Temple, który w Zgromadzeniu narodowem interpelował był rząd co do zamianowania markiza de Noailles ambasadorem włoskim, wystosował do dziennika *Union* list następujący: „Panie Redaktorze! Interpelacya moja widocznie o spokój przyprawiła dziennikarstwo. Pospieszam więc z uspokojeniem opinii publicznej. Wojny nie wypowiem, lecz po prostu żądać będę ażeby zachowywano więcej godności w stosunkach naszych z pewnemi obcemi państwami. Wiem, że jak niegdyś Chlodwig usłyszawszy opowiadanie o męce Chrystusa zawołał: „Ach dla czegoż mnie tam nie było z Frankami moimi!“ — tak potomkowie tych Franków, dzisiejsi Francuzi, mało się troszczą o cierpienia zastępcy Chrystusowego. Zajmują się oni, po największej części, czem innem wcale. Mógłże by mi kto przeszkodzić w wypowiedzeniu tego? Parlamentaryzm w pewnych rękach ma za sobą niewyczerpane źródła pomocnicze. Kierownicy intrygi przeciw podjęciu wojny, gotowi są także opuścić Boga swego. Powiadają: „Nie jesteśmy przygotowani!“ Do obrony sprawy Bożej jest się każdej chwili przygotowanym, a mąż bez trwogi i wady ani przez chwilę liczyć się nie powinien z okolicznościami aby spełnić swój obowiązek. Przyjm pan etc. *du Temple.*

— Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego d. 12 b. m p. Belcastel, z stronnictwa klerykalno legitymistycznego wykazywał potrzebę zaprowadzenia w zakładach poprawczych i karnych nauki religii, przyczem minister marynarki nadmienił, że do Nowej Kaledonii wyprawiono już księży i nauczycieli. Przyjęto następnie ostatnie ustępy budżetu marynarki, jakoteż budżet ten w całości. Posiedzenie to zresztą nic w sobie nie zawierało ciekawego.

Z posiedzenia odbytego d. 13. b. m. podajemy co ciekawsze szczegóły. Dep. Périn, który dniem przedtem przemawiał w sprawie deportowanych, zażądał głosu, aby zaprotestować przeciw rzuconym przy tej sposobności przez dep. Galloni d' Istria słowom: „deportowani są to mordercy i podpalacze!“ „Republikaninem jestem — odparł ostatni — oświadczyć muszę jednak, że mordercy jenerałów Thomasa i Lecomtea nie zasługują na współczucie, że nie są oni nawet politycznymi przestępcami lecz pospolitymi.

Obradowano następnie nad budżetem ministerstwa oświaty, który ogółem preliminuje 16,383.454 franków wydatków. Dodano do tej sumy jeszcze 8.000 franków. Cyfrę zaś budżetu duchowieństwa, wynoszącego przeszło 40 milionów, powiększono o 100 tysięcy franków. De Janzé żąda wykreślenia dodatkowego kredytu dla podsekretarzy stanu a przeniesienia tych kwot do budżetu oświaty. Zgromadzenie jednak odrzuca dotyczącą poprawkę. Wallon domagał się następnie wykreślenia pozycyi kredytu dla obserwatoryum meteorologicznego, po przemówieniu wszakże Raoula Duvala zgromadzenie przyjęło i tę pozycyę. Dłuższa w końcu rozprawa wywiązała się przy ustępie 24 budżetu oświaty „Subskrypcye literackie i naukowe oraz biblioteki ludowe“ preliminującym 190.000 franków. Mówiono wiele o bibliotekach ludowych, potrzebie tychże i zadaniu, uchwały stanowczej wszakże nie powzięto co do tej pozycyi.

Wniosek p. Philippoteaux względem wykluczenia od prawa wybieralności wojskowych, w nowej redakcyi brzmi następnie: „Artykuł jedyny. Aż do ogłoszenia nowej ustawy wyborczej żaden z członków armii i marynarki zostający w służbie czynnej, jakiegokolwiek by był stopnia i godności nie może być wybranym do Zgromadzenia narodowego. Postanowienie to zastosowane będzie także do takich wojskowych i marynarzy, którzy zostają w stanie dyspozycyi albo nie zostają w służbie czynnej, nie rozciąga się wszakże na oficerów drugiej części sztabu jeneralnego oraz rezerwy.

Dzienniki paryskie opowiadają, że ks. Broglie zaprosiwszy jen. du Temple do siebie usiłował skłonić go do cofnięcia znanej interpelacyi, przedstawiając mu, że interpelacya ta dąży do obalenia ministerstwa. Jenerał odpowiedzieć miał na to: „Żadnej do tego nie przywiązuję wagi, czy ministeryum pańskie utrzyma się czy nie, nas bowiem ono nie reprezentuje.“ Jenerał jest jak wiadomo arcykatolikiem i szambordzistą. Wobec takiej odpowiedzi książe Broglie miał już zaniechać zamiaru pozyskania skrajnej prawicy i zwrócił się do lewego centrum a nawet po części u lewego centrum szuka poparcia.

Włochy. Wiadomo, że małżeństwa cywilne istnieją we Włoszech już od lat kilkunastu, lecz dopiero teraz będą miały charakter przymusowy. Izba deputowanych przyjęła bowiem następującą ustawę, przedłożoną jej przez ministra sprawiedliwości Viglianiego.

„Duchowny jakiegokolwiek wyznania, któryby udzielił błogosławieństwa kościelnego przed zawarciem małżeństwa cywilnego będzie karany grzywnami od 200—500 franków, w razie powtórnego wykroczenia karą więzienia od 2—5 miesięcy.

Małżonkowie, którzyby przekroczyli wyrażony tu przepis, ulegną karze pieniężnej od 100 do 500 fr. Jednakowoż jeżeli w przeciągu trzech miesięcy po otrzymaniu błogosławieństwa kościelnego zawrą małżeństwo cywilne wedle przepisów kodeksu cywilnego, kara ta zniesioną zostanie.

Małżeństwa pobłogosławione w kościołach przed wniesieniem niniejszej ustawy jeśli w przeciągu 4 miesięcy zostaną uzupełnione przez zawarcie małżeństwa cywilnego, będą mieć wszystkie skutki cywilne od dnia kościelnego błogosławieństwa, jednakowoż bez narażenia praw przez trzecie osoby nabytych.

Hiszpania. O bitwie z 9. b. m., o której donieśliśmy niedawno wedle telegramu specyalnego korrespondenta *Gaz. kol.*, nadeszły już bliższe wiadomości z Madrytu. Dnia 9. b. m. stoczoną została pod Velabieta krwawa bitwa między jen. Moriones, który rozporządzał siłą 14.000 ludzi i 10 dział a Karlistami pod dowództwem Lizarragi i Radica liczącemi 9000 ludzi i 2 działa. Karliści wyparci zostali ze stanowisk, lecz zadali armii ciężkie straty. Mamy bowiem 100 zabitych a 300 rannych, między którymi znajduje się jeden jenerał brygady, 2 podpułkowników i wielu oficerów. Bitwa ta pozwoliła nam zaopatrzyć miasto Tolosę 400.000 racyj.“ Nazajutrz po bitwie wkroczył naczelny wódz Moriones do Tolosy.

— Dziennik rzędowy zamieszcza rozporządzenie ministra wojny zabraniające jenerałom i oficerom opuszczać swe stanowiska pod jakimkolwiek pozorem bez szczególnego pozwolenia ministra wojny. Zabroniono również wszystkim oficerom składać komendę przed przybyciem następcy.

Proces Bazaine'a.

Dokończenie rozprawy z 8. grudnia.

Obrońca zbija następnie zarzut, jaki czyniono Bazainowi z powodu jego bezczynności, i w dowód przeciwnego twierdzenia swego przytacza 47 listów i rozkazów, które marszałek wydał od 25. sierpnia do 29. września; wylicza także szereg bitw stoczonych pod Metzem. „Mówią, że mógł on więcej działać. Zapominają jednak, że szpitale były przepełnione, że nie miano leków W bitwach stoczonych pod Metzem było 40.000 zabitych i rannych Francuzów. Prawda, że Prusacy stracili jeszcze więcej Staczając częstsze potyczki, zwiększyłoby się niepotrzebnie liczbę ofiar. Trzeba było być w Metzu, aby mieć wyobrażenie o stanie rzeczy. Waleczny jenerał Changarnier sam protestował przeciw podejrzeniom miotanym na Bazaina. Łatwo to rozprawiać, ale trzeba było brać udział w tych wielkich wypadkach, aby można wyrokować o nich. Gdy Bazaine 5go października miał zrobić ostatnie wysilenie przedarcia się przez linie pruskie, odradzał mu to jen. Coffinières. Ostatni ustęp pisma tego jenerała brzmi: „Daj Boże, żeby 150 000 żołnierzy armii Twej i mieszkańcy Metzu nie padli ofiarą Twego postanowienia.“ Dowodzi to, że marszałek uczynił wszystko, co było w jego mocy. Nie mógł on wydobyć się z Metzu, lecz uczynił wszystko co mógł aby się ztamtąd wydobyć.“

Po krótkiej pauzie przechodzi Lachaud do układów z nieprzyjacielem. Cytuje sprawozdanie p. Debains sporządzone wedle informacyj zasięgniętych u Niemców. Sprawozdanie to, które zakomunikowano jenerałom skreśla ogólną sytuacyę europejską. Sytuacya ta była niepomyślną. Wprawdzie Rossya skłaniała się do interwencyi na rzecz pokoju, lecz Niemcy nie chciały układać się z rządem rewolucyjnym. 600.000 wojsk niemieckich znajdowało się we Francyi, która miała do dyspozycyi jednę tylko armię Metzu. Obrońca zauważa, że dokument ten zakomunikowany został tylko komendantom korpusów. Dalej wspomina o artykule umieszczonym w dzienniku *Journal de Reims* wedle którego rząd niemiecki zamierzał traktować albo z cesarzową albo z Bazainem. Było to wezwanie Bazaina do rokowań. Prusy dały do poznania, że nie chcą układać się z rządem tymczasowym i nielegalnym, że jednak rozpoczęłyby rokowania z rządem legalnym.

Lachaud przechodzi do sprawy Régniera. Kto to jest ten Régnier? Jest to człowiek, który chce odegrać ważną rolę; próżność góruje u niego nadewszystkiem. Régnier posiada wiele przebiegości i trochę wymowy. Chciał on odegrać rolę pośrednika, pojednawcy. Nie można było odprawić tego człowieka nie wysłuchawszy go. Bourbakiemu niesłusznie zarzucają wydalenie się z Metzu, sądził on, że misya jego ocali armię, która już sama ocalić się nie mogła.

Obrońca wygłasza najważniejszy swój argument: wyjątkowe położenie Bazaina. „W zwykłych czasach, jenerał któryby tak postępował, byłby winnym, lecz Bazaine znajdował się w nadzwyczajnem położeniu.“ Po odjeździe Régniera otrzymał marszałek depeszę od Bismarcka z zapytaniem, czy zgadza się na kapitulacyę pod pewnemi warunkami. Marszałek odpowiedział że tak. Obrońca do tej odpowiedzi nie przywiązuje takiej wagi, jak oskarżenie; widzi on w niej środek otrzymania wiadomości, nic więcej. „Trzeba przyznać, że wnioski, jakie p. komisarz rządowy wyciąga z epizodu z Régnierem, nie są uzasadnione.“

P. Lachaud przechodzi następnie do komunikacyj z Metzem. We wrześniu i październiku wysłano z twierdzy 21 posłańców, z których 7 przekradło się przez linie pruskie. Rząd obrony narodowej wysłał w tym czasie 15, z których tylko jeden Risse zdołał dostać się do Metzu. „Cóż można zarzucić Bazainowi, czyż nie robił on więcej niż rząd obrony narodowej? Wyprawiano oprócz tego gołębie pocztowe i balony. Zarzuty aktu oskarżenia są co do tego punktu zupełnie nieuzasadnione. Zresztą rząd obrony narodowej nigdy nie myślał na seryo o ocaleniu Metzu. Mówiono jedynie o walce „na noże“. Rząd obrony narodowej wiedział aż nadto dobrze, że jest to rzecz niepodobna. Jenerał Trochu i Juliusz Favre mówili, że Metz musi upaść, jeśli nie otrzyma odsieczy.

Jenerał Trochu oświadczył również, że liczył na Metz i Strassburg. Później, gdy się dowiedział o kapitulacyi Metzu powtórzył to samo.

Mówiąc o zeznaniach Gambetty przed sądem wojennym wspomina obrońca o słowie „insynuacya“, którego użył ex-dyktator. Znam go, mówi p. Lachaud, oddawna; łączą mnie z nim związki przyjaźni. Chciałbym, żeby mu oddano sprawiedliwość. Gdy tak gwałtownie uderzano na niego, uważałem za obowiązek wziąść go w obronę. Pan Gambetta jest to człowiek ambitny lecz patryotyzm jego jest gorący i szczery. Ten patryotyzm będzie jego usprawiedliwieniem w obec historyi. Lecz ja mam obowiązek mówić prawdę. Sądowi wiadomo, co marszałek opowiadał na tem miejscu o wypadkach w Tours; podobne wyjaśnienia dał p. Testelin i jen. Bourbaki o tem, co się działo w Metzu. Gdybym miał wybierać między jen. Bourbakim a panem Gambettą nie wahałbym się dać pierwszeństwo zeznaniom walecznego jenerała. Lecz rządowi obrony narodowej potrzeba było kozła ofiarnego: wydał więc na łup marszałka Bazaina. Niepojętemi dla mnie są proklamacye panów Glais Bizoin, Cremieux i Gambetty, którzy utrzymują, że Bazaine zdradził; lecz to nie wszystko, oni bowiem powiedzieli, że jest więcej zdrajców. A przecież p. Gambetta wiedział bardzo dobrze, że od 15. października nie można było przedsięwziąć żadnej operacyi. Gdy król pruski ujrzał te proklamacye był oburzony tem zbezczeszczeniem walecznego wojownika, który z takiem męztwem wypełniał swe obowiązki.

Król pruski, który jest żołnierzem w całem znaczeniu tego słowa, skwalifikował postępowanie Bazaina inaczej niż pan komisarz rządowy. Dwie te proklamacye Gambetty przeciw Bazainowi były głównym powodem, dla którego król pruski zerwał swe układy z Thiersem przy końcu października. Król pruski był słusznie oburzony, że szef wojskowy (Gambetta był wówczas ministrem wojny.) poważył się w taki sposób znieważyć marszałków jenerałów i pułkowników, którzy walczyli na czele jego żołnierzy. Muszę tu z ubolewaniem wyrazić, że więcej on był oburzony tem postępowaniem pana Gambetty niż pan komisarz rządowy w swojem rekwizytoryum. (Tu przytacza Lachaud odnośny ustęp 2 mowy jen. Pourcet) Panie komisarzu, pan sądzisz, że Gambecie przysłużało prawo wyrazić w ten sposób boleść narodu, a jeżeli pan zrobiłeś jakie zastrzeżenie, to chyba bardzo małe. Jakto? Pan Gambetta zniesławił wodzów tej walecznej armii a pan wyrażasz zadowolenie, że oczyścił on się w tej sali z niesłusznego podejrzenia? Wystarcza panu zatem, że Gambetta po trzech latach cofa owe obelżywe wyrazy, i oświadczasz nadto, że jesteś zadowolony? Zaprawdę, dajesz pan dowód wielkiego zaparcia się i wielkiej uprzejmości. Otóż ja, chociaż nie jestem żołnierzem, nazywam to infamią. Cieszę się, że nie ja sam jestem tego zdania, lecz ubolewam, że ja pierwszy, nazwałem rzecz po imieniu“.

KRONIKA.

○ **Okropny wicher** panował wczorajszej nocy na polach. Pociągi kolejowe spóźniły się w skutek tego o nieznaczną zresztą ilość czasu.

═ **Na dworcu kolei Karola Ludwika** zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Szumański, zatrudniony już od lat kilku przy warsztatach kolejowych, chciał w nocy przejść przez szyny i niespostrzeżony przez nikogo wlazł w tym celu pod koła pociągu, który nagle puszczony w ruch przejechał ciało nieszczęśliwego i formalnie na miazgę je poszarpał. Z powodu ciemnej bardzo nocy dopiero znacznie później odkryto zwłoki nieszczęśliwego.

* **Zguba.** Mirosław N. inżynier przy kolei Arcyksięcia Albrechta zamieszkały pod l. 6, przy ulicy Trybunalskiej zgubił wczoraj około godz. 4. po południu w ulicy Łyczakowskiej mały pulares z angielskiego czerwonego juchtu, w którym były dwa banknoty po 100 złr, wizytowe karty właściciela i recepis urzędu pocztowego w Mikołajowie.

* **Aresztowano** tej nocy za włóczęgostwo Maryę Goreń, która prowadzona do aresztów policyjnych ze złości wybiła szybę w oknie kamienicy pod l. 11 na placu Halickim; tudzież znaną złodziejkę Maryę Diakon za zakazany pobyt we Lwowie i usiłowane przekupienie straży policyjnej

*

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Szymon Krupiński, były wikary przy łac. probostwie w Grzybowie, otrzymał nominacyę na opróżnioną (po ks. Janie Jaworskim teraźniejszym prefekcie seminaryum) posadę wikaryusza przy łac. kościele katedralnym w Tarnowie. — Dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Sielcu, ks Michał Czykaluk, otrzymał dnia 10 grudnia 1873 r. kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Terpiłówce, (archidyecezyi lwowskiej) w skutek czego przeniesiono dotychczasowego administratora w Terpiłówce ks. Jana Harasymowicza jako takiego do Sielca. — Ks. Grzegorz Hrycej, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Demianowie (archidyecezyi lwowskiej) otrzymał dnia 10. grudnia 1873 r. kanoniczną instytucyę na powyższą kapelanię lokalną. — Ks Andrzej Dzikowski, dotychczasowy zawiadowca łac. probostwa w Gniewczynie (dyecezyi przemyskiej) instytuował się dnia 9. grudnia 1873 r. na rzeczone probostwo. — Ks. Paweł Sapecki, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Dzikowcu, otrzymał na dniu 10. grudnia 1873 r. kanoniczną instytucyę na probostwo w Sędziszowie, (dyecezyi przemyskiej.)

*** **Pożar obrócił w perzynę** dnia 9 b. m. domostwa Wasyla Kowłyka i Procia Gulaja wraz z budynkami gospodarczemi i częścią tegorocznego plonu w Gołogórach w star. Złoczowskiem. Szkoda wynosi przeszło 600 złr. wal. austr. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny.

— **Cholera w Neapolu** i w ogóle w okolicach południowych Włoch wygasła w pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca zupełnie.

† **Profesor Agassiz**, jeden z najznakomitszych przyrodników naszego wieku, znany zwłaszcza z walki jaką podjął z zwolennikami teoryi Darwina, jak donosi telegram zmarł dnia 15. b. m. w Nowym Yorku. Agassiz zajmował się głównie badaniem ustrojów dna morskiego. Niedawno jeszcze donosiły dzienniki o świeżo wynalezionym przez niego sposobie obliczania ilości światła, jaką pochłania morze w pewnej danej głębokości, za pomocą fizykalnego przyrządu. Agassiz był z urodzenia Szwajcarem. Urodził się w roku 1807, od roku 1846 zaś mieszkał w Ameryce.

† **Królowa-wdowa pruska, Elżbieta,** zmarła w Dreźnie d. 14 b m, była ciotką arcyksiężnej Zofii, zmarłej przed rokiem, a córką króla bawarskiego Maksymiliana I. Urodzona 13. listopada 1801 w Monachium, poślubioną została w r. 1823 ówczesnemu następcy tronu pruskiego Fryderykowi Wilhelmowi, który wstąpił na tron d. 7. czerwca 1840 a zmarł 2. stycznia 1861. Stadło to królewskie jak wiadomo było bezdzietnem. Po śmierci męża królowa wdowa nie przestała wywierać wielkiego wpływu na sprawy państwowe i na postanowienia dzisiejszego monarchy pruskiego, przyczem zawsze najwierniejszą była przyjaciółką Austryi, z której domem panującym łączyły ją węzły pokrewieństwa i tradycyi.

— **Budownictwo naszych czasów** nie popisuje się nigdzie, i co chwila zaznaczyć trzeba jakąś jaskrawą tego illustracyę. Świeżo znów donoszą z Pragi o zawaleniu się wielkiej kamienicy przy ulicy Zeltnerskiej, wybudowanej przed dwoma dopiero laty. Budowa piętr wyższych spoczywała na żelaznych słupach systemu amerykańskiego w parterowym sklepie, gdzie się mieścił magazyn galanteryjny właściciela kamienicy, Goldschmidta „pod miastem Paryżem." Słupy te ugięły się i odmówiły oparcia powale. ztąd katastrofa. Szczęściem, udało się straży bezpieczeństwa wyratować wszystkich mieszkańców z walącego się budynku. Z zawaleniem się tej kamienicy zarysowały się też mury ubocznej, w której się mieści kasyno szlacheckie.

— **Przemysł amerykański** nie może znaleźć granic w usiłowaniach na polu praktycznych wynalazków. Już Amerykanom nie wystarczają zwyczajne urządzenia dróg żelaznych mechanizmów lokomotywowych i wagonowych, pomimo że ruch na amerykańskich drogach żelaznych oraz praktyczność i dogodność urządzeń kolejowych o wiele dziś prześciga to, co pod tym względem w Europie zdziałano. Właśnie zajmują się dzienniki amerykańskie projektem konstrukcyi takich maszyn pociągowych, któreby przejeżdżać mogły z szybkością stu, wyraźnie s t u mil na godzinę, maszyn których koła mierzyłyby w średnicy 12 stóp! Widoczny ten h u m b u g świadczy jednak, jaka gorączka opanowała umysły publiczności amerykańskiej w wyznawstwie zas. dy: „aby prędzej! aby spiesznie j!" — o karkołomność mniejsza

— **Wina cesarskie** z piwnicy zmarłego cesarza Napoleona III. pozbywano niedawno na publicznej licytacyi w Londynie Nie wielu jednak znalazło się amatorów, wyprzedano więc to wino po dość nizkiej cenie

Notatki literacko - artystyczne.

(S) **Opera.** *Lunatyczka* i *Norma* Belliniego, lubo opery jednego kompozytora, niemniej przecież różnią się charakterem, albowiem pierwsza jest polem popisu dla śpiewaczek o lekkich tak zwanych koloraturowych głosach — druga zaś prócz koloratury wymaga od protagonistki dramatycznej siły, uczucia i zrozumienia roli. Rzadko jedna śpiewaczka podoła obydwom rodzajom; uda się to chyba tak znakomitym primadonnom jak Frezzolini, de la Grange, Grisi i niewielu innym. Przytaczamy imiona te dla tego, że pani Jakowicka w *Lunatyczce* przypomniała nam żywo słynną Frezzolini zwłaszcza w ostatniem *Rondo finale*. Wysoki jej sopran, sięgający do *mi naturel* raz zachwycał wyrazem to znów zadziwiał łatwością.

Jeżeli w *Normie* bylibyśmy wymagali większej siły głosu w tercecie, natomiast *Casta diva* — duety z Adalgizą, duet z Severem a przedewszystkiem wspaniały finał wykonane były znakomicie; frazę na wysokiem *si naturel*: „Ojcze mój o litość błagam cię," odśpiewała p. J. tak znakomicie, że najsurowszy krytyk musiałby tu uchylić czoła.

W sobotę wystąpi ulubiona primadonna nieodwołalnie po raz ostatni i to podobno w *Dinorze*, tak wybornie przypadającej do natury jej głosu; czy zawita do nas później kiedy wątpimy, dochodzą nas bowiem wieści o nowych układach na wiosnę z amerykańskiemi teatrami.

O naszym stałym personalu trzeba zawsze powtarzać toż samo. P. Zakrzewski ma niewątpliwie piękny głos — lecz widocznie chcąc go uczynić silniejszym forsuje zbytecznie, w skutek czego traci na wdzięku i wyrazie, a w końcu jeśli życzliwych rad nie posłucha, zepsuje organ zupełnie Głos jego wychodził lepiej, ilekroć śpiewał *piano*; wszystkie kadencye były niefortunne, bo śpiewane za mocno.

Panna Wajcówna nie wróciła jeszcze jak się zdaje do normalnego stanu po *Sinobrodym*; natomiast panna Kramer w duetach z panią Jakowicką *(Norma)*, — z których drugi na ogólne żądanie rozentuzyazmowanej publiczności powtórzono — śpiewała starannie i sympatycznie. Pan Menkes w roli Sewera raził ciągłem *tremolo* głosu i ruchami tem niezgrabniejszemi, im częściej zwracał się oczyma ku p. Schirerowi. Najpiękniejszy nawet materyał bez szkoły nuży tylko publiczność i wywołuje ostatecznie to niezadowolenie, jakiem wybredniejszych słuchaczy przejmuje p. Menkes, który mógłby przecież dojść po tak długim upływie czasu do lepszych rezultatów pod względem metody śpiewu, wymowy i akcyi

Księgi hipoteczne.

(Dokończenie.)

§. 33. Wykazy co do takich ciał hypotecznych, których części składowe w kilku gminach katastralnych są położone i do posiadłości ziemskich tabularuych nie należą, wniesione być mają do księgi hypotecznej owej gminy, w której leży główna część składowa. W razie wątpliwości, którą z części składowych za główną uważać należy, rozstrzyga oświadczenie posiadacza. Względem takich posiadłości w gminie katastralnej położonych, które do ciał hypotecznych w księdze tej gminy zawartych nie należą, sporządzonym będzie osobny spis, który do księgi hypotecznej załączonym być powinien. W tym spisie oznaczone będą wykazy hypoteczne, do których owe posiadłości należą.

§. 34. Jeżeli po zaprowadzeniu ksiąg hypotecznych kilka takich ciał, których wykazy w różnych księgach są umieszczone, w jedno ciało hypoteczne połączone zostaną, natenczas należy wedle postanowienia §. 33 wyznaczyć księgę hypoteczną, do której wykaz nowo utworzonego ciała hypotecznego ma być wciągniętym. Połączenie ciał hypotecznych, czy takowe w jednej księdze lub też w kilku księgach hypotecznych wciągnięte są, nie może jednak być uskutecznionem przed upływem terminu do zgłoszenia praw obowiązujących wedle ustawy z dnia 25 lipca 1871 (L. 96, Dz. p. p.) przepisanego.

§. 35. Skoro ukończone będą rozprawy postępowania wprowadzić się mającego, wedle ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 (Dz. p. p.) a przeniesienie dawnych ciężarów zarządzone w myśl §. 18 wspomnionej ustawy przez wyższy c. k. sąd krajowy wykonanem zostanie, natenczas oznaczyć należy wykazy hypoteczne do jednej księgi głównej należące liczbą bieżącą. jeżeli tego już poprzednio nie uczyniono. Wykazy tak oznaczone oprawi się zebrawszy odpowiednią ich ilość w pojedyncze tomy: Stronnice każdego tomu oznaczone będą liczbami bieżącemi a ich liczbę poda i stwierdzi na pierwszej stronnicy przełożony sądu własnoręcznym podpisem przyłożywszy pieczęć urzędową.

Przechowanie aktów odnoszących się do zaprowadzenia ksiąg hypotecznych.

§. 36. Akta odnoszące się do zaprowadzenia ksiąg hypotecznych przechowane będą w sądach do utrzymania tych ksiąg powołanych.

4. Prestacye gmin i wydzielonych obszarów dworskich.

§. 37. Gminy i wydzielone obszary dworskie są obowiązane dostarczyć lokalów potrzebnych dla urzędowych rozpraw, i utrzymać je w stanie należytym i wrazie potrzeby opalać; obowiązkiem ich jest także postarać się o to, aby dostarczono pomoc potrzebną ku wsparciu czynności urzędowych. Jeżeli gmina i obszar dworski do wypełnienia wspomnionych obowiązków wspólnie przyczynić się mają, natenczas w braku innego układu koszta ztąd powstałe rozdzielone będą, wedle stosunku w jakim przestrzeń posiadłości dworskiej stoi do przestrzeni posiadłości gminy.

5. Postępowanie w celu uzupełnienia lub wznowienia ksiąg hypotecznych.

§. 38. Postępowanie w celu zaprowadzenia ksiąg hypotecznych niniejszą ustawą przepisane, należy w jej duchu (analogicznie) i wtedy zastosować, jeżeli księga hypoteczna ma być uzupełnioną przez wciągnięcie nieruchomości do żadnej dotąd księgi nie wpisanej. To samo się rozumie, jeżeli księga główna lub część jej ma być odnowioną z tego powodu, iż zaginęła lub do użytku niezdatną się stała.

Początek obowiązywania ustawy i wykonywanie tejże.

§. 39. Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia ogłoszenia.

§. 40. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi sprawiedliwości, który wyda potrzebne w tym celu rozporządzenia wykonawcze.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

A. **Kolej Arcyksięcia Albrechta.** Na konferencyi, która się odbyła w generalnej inspekcyi koleji austryackich w sprawie zasadniczego uregulowania stosunków, wynikających z wspólnego używania dworca koleji żelaznej Karola Ludwika przez kolej Arcyks. Albrechta, oświadczył reprezentant koleji Karola Ludwika, że pod tym tylko warunkiem zgadza się na załatwienie expedycyi osobowej i towarowej koleji Albrechta na dworcu lwowskim, jeżeli łuk łączny, położony między zwrotniami Nr. 32 i 33 zostanie zaniechany, albo raczej bliżej ku zwrotni wjazdowej posunięty. Później i tę zmianę uważała kolej Karola Ludwika za niedostateczną i zażądała w interesie bezpieczeństwa ruchu, aby sporządzone zostały nowe szyny, któreby w pobliżu wjazdowej zwrotni na dworcu koleji Lwowsko-Czerniowieckiej zbaczały osobną gałęzią, miały swe ujście w szynach manipulacyjno-towarowych koleji Karola Ludwika i łączyły się z torem komunikacyjnym między koleją Lwowsko-Czerniowiecką a koleją Karola Ludwika. Koszta takiego nowego połączenia ponosić miały kolej Lwowsko-Czerniowiecka i wpadająca w nią kolej Albrechta. C. k. ministerstwo handlu reskryptem z dnia 25. października b. r. rozstrzygnęło wszakże, że przez wzgląd na obecny nieznaczny ruch koleji Albrechta i na koszta projektowanych przez kolej Karola Ludwika urządzeń, które mimo to nie osią nęłyby zamierzonego skutku, obowiązywać ma pierwotnie zawarta ugoda, a nowy szlak szynowy dopiero wtedy ma być przeprowadzony, gdy to skutkiem powiększonego ruchu na koleji Albrechta stanie się koniecznym warunkiem bezpieczeństwa.

OSTATNIA POCZTA.

Wczoraj rano otrzymaliśmy jeszcze telegram o uwięzieniu Ofenheima de Pont-Euxin, Ziffra i Liskowetza. — Nie umieściliśmy tej wiadomości, albowiem depesza była prywatna i nie podawała swego źródła. Dzisiaj znajdujemy wszakże potwierdzenie tej wiadomości w wszystkich dziennikach wiedeńskich. Fakt uwięzienia wywołał ogromne wrażenie. Większa część dzienników wiedeńskich poświęca mu wstępne artykuły, jak n. p. *Presse*, *Tagespresse*, *Morgenpost* i t. p. Pierwszy z tych dzienników donosi także, że aresztowanie generalnego dyrektora kolei lwowsko czerniowieckiej nastąpiło nie z powodu samej kolei Czerniowieckiej, lecz w skutek związków jego ze śledztwem w sprawach kolei galicyjskiej Karola Ludwika.

Dzienniki wiedeńskie tak opisują fakt uwięzienia. We wtorek rano sąd krajowy wezwał prezydenta policyi p. Marxa, żeby uwięził byłego generalnego dyrektora kolei czerniowieckiej Wiktora O f e n h e i m a v. Pont-Euxin, byłego dyrektora ruchu tejże kolei Emanuela Z i f f r a i byłego starszego buchaltera Franciszka L i s k o w e t z a a zarazem zarządził rewizyę w domu tych trzech osób. Nadkomisarz policyi Breitenfeld udał się o 9. godzinie rano z dwoma ajentami do pałacu p. Ofenheima na Schwarzenbergplatz. Pan Ofenheim przyjął urzędnika w pokoju, w którym zwykle pracuje i dość spokojnie wysłuchał oznajmienia, że ma być aresztowany. Ofenheim dał kilka poleceń służbie domowej, potem sam pootwierał szafy, ażeby ułatwić rewizyę domową a po opieczętowaniu znalezionych pism i ksiąg udał się z komisarzem policyi w zamkniętym powozie do zabudowania policyjnego. Równocześnie odbyła się rewizya domowa u pp. Ziffer i Liskowetza a zarazem dokonane zostało ich uwięzienie w sposób nie zwracający na siebie uwagi. O godzinie 1. w południe wszyscy trzej uwięzieni odstawieni zostali do sądu krajowego a zabrane pisma i księgi oddano sędziemu śledczemu dr. Franzowi. O wypadku tym dowiedzieli się najpierw od namiestnika zgromadzeni na posiedzeniu posłowie niższo-austryackiego sejmu. Ztąd rozeszła się wiadomość szybko po całem mieście i wielką sprawiła sensacyę. Uwięzienie to jest prewencyjnem a nie śledczem, gdyż Ofenheim nie był jeszcze wzywany do sądu i nie zapadła jeszcze uchwała oskarżenia. Podstawę uwięzienia stanowi §. 156 A. i B. ustawy karnej. Przedmiotem śledztwa bowiem jest zbrodnia zagrożona najmniej pięcioletniem więzieniem a nadto istnieje obawa, że śledztwo może być utrudnionem albo udaremnionem przez porozumienie się obwinionych z innemi osobami interesowanemi albo z świadkami. *N. f. Presse* nie wyjawiając z uwagi na toczące się śledztwo bliższych szczegółów podaje tylko następujące powody sądowego dochodzenia. Na uwięzionych ciąży zarzut, że na niekorzyść towarzystwa fałszowano konto funduszu zakładowego i obrotowego, zakupowano progi kolejowe najpierw na rachunek generalnego dyrektora a potem odstąpiono je kolei z szkodą dla towarzystwa, że w wydatkach na modele wielką kwotę policzono na korzyść generalnego dyrektora, że przy pewnym rachunku z koleją Karola Ludwika a względnie jej zmarłym dyrektorem generalnym 50 000 zł. policzono na korzyść Ofenhejma z ujmą dla kasy kolei, że wreszcie tantiemy wypłacano od dochodu brutto. W kompetentnych kołach podzielone są zdania w kwestyi, czy co do ostatniego punktu odpowiedzialność spada także na radę zawiadowczą. Ofenheim był najpierw generalnym sekretarzem kolei Karola Ludwika i on to był właściwym autorem projektu linii lwowsko-czerniowiecko-jasskiej. Od wybudowania tej kolei do sekwestru Ofenheim był jej generalnym dyrektorem, nadinżynier Ziffer dyrektorem ruchu a Liskowetz naczelnym buchalterem. Ofenheim był założycielem lub radcą zawiadowczym bardzo licznych zakładów i towarzystw, złożył jednak po sekwestracyi kolei czerniowieckiej wszędzie swój mandat z wyjątkiem w banku austro tureckim i Union. Wiadomo, że Ofenheim zajmował wysokie stanowisko społeczne, był kawalerem orderu korony żelaznej, rossyjskich orderów św. Anny i św. Stanisława, tureckiego orderu Medżidie i rycerskiego krzyża oldenburgskiego. Jako właściciel orderu żelaznej korony wyniesiony został w stan szlachecki.

Z powodu zgonu królewnej Elżbiety wdowy po Fryderyku Wilhelmie IV. zarządził dekret królewski p o w s z e c h n ą ż a ł o b ę k r a j o w ą na sześć tygodni licząc od 15 b. m. i zakazał w pierwszym tygodniu wszelkich publicznych przedstawień muzycznych teatrów i widowisk oraz zabaw.

Biskup starokatolicki R e i n k e n s wydał list pasterski przeciw encyklice papieskiej z dnia 21 listopada.

Journal de Paris pisze, że ks. A u m a l e przed odjazdem swoim do Besançon dla objęcia dowództwa, oświadczył marszałkowi Mac-Mahonowi, że zamierza złożyć mandat deputowanego, lecz ten mu to odradził.

Z powodu pisma Bowyera przeciw odbyciu m e e t i n g u p o c h w a l a j ą c e g o p o s t ę p o w a n i e r z ą d u p r u s k i e g o i zapewniającego Prusy o sympatyi Anglików w walce rządu z biskupami katolickimi, ogłasza l o r d R u s s e l odpowiedź. W niej oświadcza, iż chętnie przewodniczyć będzie zgromadzeniu ludu. Nadeszły już czasy przewidywane i przepowiadane przez Peela, że kościół katolicki nie poprzestanie na przyznaniu sobie równości z innemi kościołami, lecz zechce sam panować. Russel nie może uznawać władzy Papieża, która jak głośno wypowiedziano, rozciąga się na wszystkich ochrzczonych, a przeto również na królowę, członków domu królewskiego, biskupów i duchowieństwo kościoła anglikańskiego; również musi stanowczo oświadczyć się przeciw autonomowemu stanowisku, jakie sobie przyznaje Papież w Irlandyi i przez które stara się rozszerzyć swoje nad światem panowanie. *Daily Telegraph* rozbiera również stosunki kościelne w Prusach i sądzi, że wymagania rządu pruskiego są słuszne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, iż w końcu kościół katolicki będzie musiał uledz Walka prowadzona w Prusach i innych krajach przeciw rozpostarciu władzy duchowieństwa, jest walką w imie wolności ludu, walką o konstytucyę.

W skupczynie serbskiej wniósł rząd 15. b. m. wśród oklasków projekt ustawy o z n i e s i e n i u k a r y c i e l e s n e j. W B a r c e l o n i e usiłowano wywołać p o w s t a n i e k a n t o n a l n e. Zamiar nie powiódł się wskutek interwencyi wojska.

Karliści wkroczyli do Olot pod Geroną. Do Berga oblęganej przez Karlistów nadszedł transport żywności.

Dzienniki karlistowskie zaprzeczają doniesieniu o pojawieniu się Santa Cruz w Hiszpanii.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17. Grudnia.

Hotel Zorza:

Ks. Lubomirski A., z Niżyńca. — Br. Türke P., z Lubieńca. — Dembowski Z., z Kosienic. — Kulczycki W., z Rossyi.

Hotel Angielski:

Ks. Poniński A., z Dobrostan. — Dr. Weigel F., z Krakowa. — Kietliński F., z Kijowa — Antoniewicz A., z Skomorocha. — Janocha A., z Obertyna. — Krajewski I., z Czech. — Mierzeński W., z Baryłowa.

Hotel Europejski.

Hr. Łączyński K., z Kutkorza. — Chiliński M., z Rakowa. — Mysłowski K., z Rossyi. — Zawadzki K., z Potoka.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 1.. Grudnia.

Hr. Komorowski W., do Rogóżna. — Dr. Waygart W., do Podlisek. — Grocholski W., do Rossyi. — Hulimka A., do Mycowa. — Janicki R., do Hołoszczyńca. — Kamiński J., do Podwołoczysk. — Machan E., do Czerniowiec. — Wysocki F., do Hrehorowa. — Zawadzki W., do Krytowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18. Grudnia 1873.

Barometr 725·9 mm. Psychometr suchy — 1·4°C Psychometr wilgotny — 1·4° C. Prężność pary 4.1 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. śnieg i deszcz 1·31 mm. Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible] 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 1. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30	po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 17. Grudnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224	—	227	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	—	80	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	25	73	50
Banku hipotecazn. gal.	84	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	—	76	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	21	—	23	—
5. Monety				
Dukat holenderski	5	32	5	42
„ cesarski	5	34	5	43
Napoleond'or	9	04	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	[illegible]	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	71
Srebro	108	—	109	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.15	74.35
„ „ w banknotach	69.65	69.75
Losy z r. 1839 całe	294.—	299.—
„ „ 1839 piąta część	254.—	256.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,25	101.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	129.—	151.—
Renty Gomo po 42 lir. austr.	37.50	39 —
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	76.25	77.—
Niższej Austryi	96.50	—.—
Siedmiogrodu	72.50	74.25
Węgier	76.—	76.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	135.50	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	240.—	240.25
Niższo austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	996.—	998.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	[illegible]	517.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	222.—	224.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	[illegible]	[illegible]100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	[illegible]	230.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	130.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.—	339.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	172.50	172.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	90.50	91.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	71.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	77.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.50	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	9[illegible].50	91.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.70	91.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.75	82.25
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	98 75
„ „ „ „ III. „	96.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	34.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow węg. część) a 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.—	76.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	171.75	172.25
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	[illegible]
„ „ „ 50 zł. w. a.	[illegible]	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	[illegible]
Losy miasta Krakowa	[illegible]	[illegible]
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	[illegible]	[illegible]
Augsburg za 100 zł. w p. n.	[illegible]	[illegible]
Berlin za 100 tal.	[illegible]	[illegible]
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	[illegible]	[illegible]
Hamburg za 100 M. B.	[illegible]	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	[illegible]	[illegible]
Paryż za 100 fr.	[illegible]	[illegible]
Kurs złota		
Dukat ces. men.	—.—	[illegible]
„ peł. wagi	[illegible]	[illegible]
Korona	[illegible]	[illegible]
20frankówka	[illegible]	[illegible]
Rosyjski imperyał	[illegible]	[illegible]
Talar związkowy	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 17. Grudnia

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]	[illegible]
„ „ „ w srebrze	[illegible]	[illegible]
Losy z 1860 roku	[illegible]	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]	[illegible]
Londyn 10 funtów szterlingów	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleond'or	[illegible]	[illegible]
Dukat	[illegible]	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3681 1—3) **Obwieszczenie**

Nro. 11315. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w skutek wezwania c. k Sądu krajowego lwowskiego z 8. Sierpnia 1873 L. 45264. na zaspokojenie należytości gal. Towarzystwa kredytowego, wynoszącej z dniem 31. Grudnia 1870. kwotę 1962 złr. 45 kr m. k czyli 2060 złr. 89 kr. a. w. z prowizyą 4% od tego samego dnia licząc, tudzież z prowizyą zwłoki do pojedynczych przypadłych rat, a mianowicie z uwzględnieniem już zapłaconych od raty styczniowej 1871 w kwocie 45 złr. 5 kr. m. k. czyli 47 złr. 33 kr. a. w., od pozostałych 39 złr. 35 kr. m. k. czyli 41 złr. 92 kr. a w., w półrocznych równych kwotach 85 złr. m. k. czyli 89 złr. 25 kr. a. w. od 1. Stycznia 1871. zalegających, za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż od dnia uiszczenia o 4% liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 4% w myśl §. 63. statutów gal towarzystwa ziemskiego kredytowego i zobowiązań dłużników skryptem z 5. Kwietnia 1845. objętych, uchwałą Dyrekcyi z 17. Sierpnia 1866 L. 2671. postanowionych nakoniec kosztów sądowych 18 złr. 37 kr a. w. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Dydowa dolna „od Żurawina zwanej Dom. 57. pag. 376. do Tabuli krajowej wpisanych do p. Wiktora Błażowskiego należących w powiecie Turczańskim położonych, która odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12. Stycznia 1874., 9. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 9. przed południem z postanowieniem że dobra te w pierwszym i drugim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą

Warunki licytacyi są następujące:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14352 złr. 51²/₈ kr. m. k. czyli 15049 złr. 50 kr. a. w. W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 1430 złr. m. k czyli 1504 złr. 65 kr. a. w., bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wszakże Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ma prawo li cytować bez złożenia wadyum. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie, taką sumę na rachunek ceny kupna w przeciągu 14. dni, od dnia doręczenia temuż uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, licząc, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie złożyć, jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności tegoż Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi, według wykazu przez kasę galic. Towarzystwa kredytowego na żądanie w tym celu wydać się mającego, potrzebną będzie a nadto w przeciągu dalszych dni 14 przed sądem wykazać się, że tak wierzytelność galic. Towarzystwa kredytowego, kasie tegoż Towarzystwa wraz z podrzędnemi należytościami bezpośrednio wypłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości zezwolenie tego instytutu na pozostawienie reszty jego wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał Suma przez najwięcej ofiarującego galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu w gotowiźnie wypłacona, lub też przez instytut na dobrach pozostawiona jako na rachunek ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu w gotowiźnie złożonego wadyum, należytości galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu rzeczywiście zapłaconej, lub na rachunek ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej, wypadnie, winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 5% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała; lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie, zawarcia tych układów dowieść przed sądem. Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, któreby przed umówionym może terminem wypowiedzenia, wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna, na siebie przyjąć

6 Skoro się najwięcej ofiarujący wykaże przed Sądem, że 4. warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4 warunku dokonane, uważanem będzie; od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr, tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą. Zarazem wydany będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności, z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr, jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie jeżli równocześnie zaintabulowanie obowiązków najwięcej ofiarującego w §. 5. i 8. niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr na koszt jego nastąpi, przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności, z wyjątkiem tych któreby przez galic. Towarzystwo kredytowe lub innych wierzycieli, przy hipotece dóbr pozostawione były; wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą. W celu zaintabulowania reszty jącej ceny kupna z prowizyą, winien będzie najwięcej ofiarujący złożyć sądowi, wraz z prośbą o zaintabulowanie go za właściciela dóbr, skrypt na resztującą cenę kupna z prowizyą, w myśl warunków niniejszych wypłacić się mającą

7. Wszelkie z przeniesieniem wartości i z intabulacyą połączone koszta, winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli wystarczy, nabywca zaś, za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.

9. Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 9. Lutego 1874 o 4 godzinie po południu z tem o znajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli hipotecznych Sarę Tenner, Bugg uhlegen & Comp. i Krystynę Hryniewiecką do rąk własnych, Medarda Konieckiego i Michała Lamma z miejsca pobytu nieznanych tudzież tych wierzycieli, którzy po 25 marca 1873. do tabuli weszli, lub którym uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez edykta i kuratora w osobie p adwokata Dr Skórskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Skałkowskiego dla nich postanowionego, nakoniec wysoki skarb państwa przez c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie.

Przemyśl dnia 1. Października 1873.

(3684 1—3) **Edict.**

Z. 14409. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das ganze wo immer befindliche bewegliche, sowie über das, in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 RGBl. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Scholl Majer Kaufmanns in Kolomea der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wird der k. k. Bezirksrichter in Kolomea Herr Odillo Schütt als Konkurskommissär und als einstweiliger Masseverwalter Herr Landesadv. Dr. Marcel Łykawski in Kolomea bestimmt.

Alle Diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig ist in sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an bei diesem k. k. Kreisgerichte oder beim k. k. Bezirksgerichte in Kolomea nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der vom Konkurskommissär anzuberaumenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt wird auch als Vergleichstagfahrt bestimmt

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht je durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines andern Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird vom Konkurskommissär eine Tagfahrt anberaumt und kundgegeben werden, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprü-

che dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern welche nicht in Kolomea oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichts wohnen erinnert, daß sie nach § 111 der Ko. einen in Kolomea wohnhaft Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Stanislau, den 6. Dezember 1873.

(3688 1—3) **Edikt.**

Z. 3838 civ. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Bolechow wird hiemit dem, dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannten Jnda Roth bekannt gegeben, daß für ihn behufs Zustellung des in seinem Rechtsstreite mit Israel Graubart wegen Zahlung des Betrages pr. 134 fl. ö. W. s. NG. z. Z. 6706 bereits ergangenen Bescheides, wie auch sämtlicher künftig hier in diesem Rechtsstreite zu ergehenden Verständigungen, Hr. Nathan Löwner aus Bolechów zum Curator ernannt wurde.

K. k. Bezirks-Gericht.

Bolechów den 10ten Oktober 1873.

(3690) **Concursausschreibung.**

Z. 2386 L. Sch. R. An der k. k. Oberrealschule zu Klagenfurt ist eine Lehrstelle für die französische Sprache als Hauptfach mit Beginn des Schuljahres 1874/5 zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle, mit welcher die gesetzlich normirten Bezüge verbunden sind, wollen ihre gehörig dokumentirten, an das hohe k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht stilisirten Gesuche im vorgeschriebenen Wege bis 15 Jänner 1874 an den k. k. Landesschulrath in Klagenfurt gelangen lassen.

K. k. kärnt. Landesschulrath.

Klagenfurt am 21. November 1873.

(3762 1—3) **Konkurs.**

Nr. 10480 pr. N: posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Niżankowicach w XI klasie rangi.

Podania wnieść należy do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu do 31. stycznia 1874 r.

Lwów dnia 13. grudnia 1873.

(3754 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7789. W Rudniku została z dniem 12. Grudnia b. r. otworzoną stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, dnia 12. Grudnia 1873.

(3647 3—3) **Edykt.**

Nro. 4257. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Winnikach podaje się niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości że Pawła Mandziuka gospodarza gruntowego pod l. kons. 20. w Hermanowie, uchwałą lwowskiekiego c. k. Sądu krajowego z dnia 28. Czerwca 1873. l. 37436 jako marnotrawcę uznano i dla niego uchwałą t. s. z dnia 28. Października 1873. do L. 4257 Hryńka Hryciowego gospodarza z Hermanowa kuratorem ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Winniki 28. Października 1873.

(3658 3—3) **Edykt.**

Nro. 4426. Ces. król. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek podania fabryki Sody w Hrusch u de praes. 24. Lipca 1873. do l. 3105. i 13. Października 1873. do l. 4462. na zaspokojenie tejże pretensyi w ilości 180 złr. 5 ct. z pn od Dawida Pilzera w Oświęcimie przyznanej odbędzie się w kancelaryi sądowej egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 70. w Oświęcimie położonej do dłużnika należącej w trzech terminach to jest w dniach 16. Grudnia 1873., 14. Stycznia i 11. Lutego 1874. każdego razu o godzinie 10. z rana z tem dołączeniem, iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa, w ilości 4563 złr. 77 ct. w. a.; każdy z licytantów obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% ceny szacunkowej wynoszące w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu liczyć się mające, które najwięcej dającemu zatrzymanem reszcie zaś licytantom zaraz po skończonej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny może sobie każdy przejrzeć w tutejszej registraturze w aktach sprawy Fryderyka Retzlafa syna przeciw Dawidowi Pilzerowi o $82\frac{1}{2}$ talarów dotyczących w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim 17. Października 1873.

(3656 3—3) **Edykt**

L. 12491. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie wekslowej Magdaleny Spaltenstein przeciwko Antoniemu Giebułtowskiemu pto 1000 zł., odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 4268/4704 części całych dóbr Ościa i 31/672 części z połowy tychże dóbr p. Antoniego Giebułtowskiego własnych, dozwolona t. s. uchwałą z dnia 30. Sierpnia 1872 l. 12498 i ogłoszona edyktami w Gazecie lwowskiej z dnia 10. Września nr. 209, 11. Września nr. 210 i 13. Września nr. 212 po przesłuchaniu wierzycieli tabularnych celem ułożenia warunków ułatwiających w jednym termine i to dnia 14. Stycznia 1874 o godzinie 10. zrana, na którym to terminie dobra te i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

O tej uchwale zawiadamiamy strony sporne i z miejsca pobytu wiadomych wierzycieli tabularnych do rąk własnych wyznaczając tymże na wypadek, gdyby im niniejsza uchwała przed terminem sprzedaży z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, jako też wierzycielom, którzyby po dzień 15. Marca b. r. do hipoteki tychże części dóbr Ościa weszli, kuratora na ich koszt i niebezpieczeństwo w osobie adw. kraj. Dr. Kapiszewskiego substytując jemu adw. kraj. Dr. Reinera i zaopatrując ich w stosowne dekreta.

Tarnów, dnia 13. Listopada 1873.

(3652 3—3) **Edykt.**

Nro. 62075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława Pieńczykowskiego za uwiadomieniem Teofili Bobrowskiej i Meili Hamer uchwałą z dnia 5. lipca 1873. do liczby 33285 tabuli krajowej polecono, ażeby wykreślenie następujących wierzytelności w stanie biernym sum 3000 złr. i 9000 zł. w. a. na Budzanowie ciężących zahipotekowanych jako to kwoty 300 zł. w. a., dla Teofili Bobrowskiej Instr. 1147. p. 178. n. 32. on. prenotowanej wraz z odnośnym odmownym ustępem uchwały do L 8929/868 przy tejże pozycyi widocznym, tudzież kwoty 225 zł. a. w. jako połowy legatu 450 złr. a. w. Antoniemu Breda zapisanego na rzecz Meili Hammer Instr. 1147. pag. 292. n. 44. on. prenotowanej wraz z odnośnemi odmownemi uchwałami do L. 33934/868., 32619/869. Instr. 784. p. 458. n. 29. on. Instr. 1147. pag. 291. n. 43. on. zanotowanemi ze stanu biernego pomienionych sum 3000 złr. i 9000 złr. a. w. z pn. zaintabulowała.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym Teofili Bobrowskiej i Meili Hammer do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem Adwokata Dr. Pomianowskiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teofilę Bobrowską i Meilę Hammer, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście lub przez innego się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7. Listopada 1873.

(3645 3—3) **Edykt.**

Nro. 2580. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, że dozwoloną została wegzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. k. 6. w Zagorzycach położonej, do Jakóba i Maryanny Kolbuszów należącej, ciała tabularnego niemającej, celem zaspokojenia wierzytelności Wadyi Silbera w kwotach 310 zł. wraz z procentem 6% od 31. Maja 1872 r. i 10 zł, oraz kosztami egzekucyjnemi 3 zł. 53 ct., 3 zł. 2 ct i kosztami podania o sprzedaż w kwocie 4 zł. 51 ct. Licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie w 3 terminach t. j. w dniach 19. Stycznia, 23. Lutego i 23. Marca 1874. o godzinie 10. przed południem. Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za cenę równą lub wyższą jak wartość szacunkowa, przy trzecim terminie także niżej wartości jednak nie niżej kwoty 1450 zł potrzebnej do zaspokojenia wierzycieli prawo zastawu już posiadających. Gdyby jednak i tej ostatniej kwoty nie otrzymano, odbędzie się zaraz na tym trzecim terminie rozprawa z wierzycielami celem ułożenia warunków licytacyjnych lżejszych do których stawić się mają wierzyciele pod rygorem że niestawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą. Jako cenę wywołania oznacza się wartość przez sądowe oszacowanie oznaczoną t. j. kwotę 2550 zł. w. a. Chęć kupna mający złożą jako wadium do rąk licytacyę prowadzącego, kwotę 255 zł. która to kwota nabywcy w cenę wrachowaną, zaś innym licytantom zaraz po skończonej licytacyi zwróconą zostanie. Resztę warunków licytacyi, protokół zastawniczego opisania z 12. Października 1871. l. 3132., protokół oszacowania z 19. Maja 1873 l. 932. można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przeglądnąć. O tem się uwiadamia strony sporujące, oraz tych którzy na egzekwowanej realności już prawo zastawu nabyli, do własnych rąk, zaś tych którymby uwiadomienie niniejszem z jakiegobądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogło, lub którzy dopiero później prawo zastawu na tej realności otrzymają zbiorowo edyktem z tym dodatkiem, że dla nich mianuje się kuratora ad actum w osobie p. Maxymiliana Czechowskiego w Ropczycach

Ropczyce dnia 20. Listopada 1873.

(3644 3—3) **Edykt**

Nro. 2489. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż, w drodze publicznej licytacyi połówki zachodniej realności pod Nr. k. 103 w Średniem położonej, do Lipy Rudnera, a względnie tegoż masy spadkowej należącej, celem zaspokojenia wierzytelności przez Hindę Rudnerową wywalczonej w kwocie 800 złr. w. a. wraz z kosztami sporu 5 zł., kosztami egzekucyi 3 zł. 78 ct., 6 zł. 38 ct., 10 zł. 10 ct. i kosztami podania o sprzedaż w kwocie 7 zł 92 ct. a w Licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach dwóch t. j. 12. Stycznia i 16. Lutego 1874. o godzinie 10. przed południem. Jako cenę wywołania oznacza się wartość z sądowego oszacowania wynikłą, t. j. kwotę 1790 zł. w. a. Chęć kupienia mający złożą jako wadium do rąk licytacyę prowadzącego kwotę 179 zł., która to kwota nabywcy w cenę kupna wrachowaną, zaś innym licytantom po ukończonej licytacyi zaraz zwróconą zostanie. Przy wspomnionych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za cenę równą lub wyższą jak wartość szacunkowa. Gdyby przy terminie drugim tej wartości nie otrzymano, odbędzie się zaraz z wierzycielami zaintabulowanymi rozprawa celem ułożenia warunków lżejszych do której wierzyciele pod tym rygorem jawić się mają, że nie stawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą. Protokół przymusowego oszacowania z 5. Marca 1873 r. extrakt tabularny, i warunki licytacyjne, można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przeglądnąć. O tem zawiadamia się strony sporujące, oraz tych którzy na exekwowanej realności prawo zastawu nabyli, do własnych rąk, zaś tych którymby, niniejsze uwiadomienie z jakiegobądź powodu wcześnie doręczonem być nie mogło, lub którzy dopiero później prawo rzeczone na tej realności otrzymają, zbiorowo edyktem z tym dodatkiem, że dla nich mianuje się kuratora ad actum w osobie p. Maxymiliana Czechowskiego w Ropczycach.

Ropczyce 20. Października 1873.

(3575 3—3) **Edykt.**

No. 7575. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, w sprawie przeciw Teodorowi Daniłko o zapłacenie sumy 93 złr. 76 c. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 10 w Lanowicach w dniu 23 Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10.478 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 94 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3405 3—3) **Obwieszczenie**

Nro. 3689. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia wywalczonej sumy 222 złr. w. a wraz z procentem po 6% od dnia 1. Grudnia 1866. i kosztami sądowemi w ilości 10 złr. 88 ct w. a, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 złr. 96 ct. 2 złr. 2 ct, 4 złr. 52 ct., 1 złr. 42 ct. i 4 złr. 20 ct, w. a. odbędzie się w budynku sądowym dnia 29. Grudnia 1873, 21. Stycznia i 20. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k 176. w Kulikowie położonej dłużników Pawła i Anny Horniatkiewiczów własnej pod następującemi warunkami:

1. Na pierwsze wywołanie podaną będzie cena szacunkowa tej realności w kwocie 159 złr. w. a.

2. Do rąk komisyi licytacyjnej złoży chęć kupienia mający zadatek (wadyum) w ilości 15 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kulików dnia 19. Października 1873

(3657 3—3) **Edykt.**

L. 3912. C. k sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Sebestyana Maciągi przeciw Stanisławowi Piaseckiemu i Józefowi Dębskiemu o zapłacenie kwot 85 zł. 70 ct., 150 zł. i 82 zł. w. a z pn. na żądanie egzekwenta Sebestyana Maciągi w celu zaspokojenia powyższych sum, odbędzie się w gminie Kole Lipowieckiem publiczna sprzedaż dwóch trzecich części z parceli pod nr. top. 2029 w Kole Lipowieckiem położonej, w protokole egzekucyjnym z 3. i 4. Stycznia 1873 co do położenia i objętości bliżej opisanej, a w protokole oszacowania z 24. czerwca 1873 na 793 zł. w. a. oszacowanej, w 2/3 częściach dłużników Stanisława Piaseckiego i Józefa Dębskiego własnej, w trzech terminach t. j. dnia 17. Grudnia 1873, 21. Stycznia i 18. Lutego 1874 zawsze o godzinie 10. zrana.

Opisane wyżej 2/3 części parceli pod nr. 2029 sprzedane będą, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywoławczą stanowić ma wartość szacunkowa 793 zł. w. a.

2. Każdy z licytujących obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% z ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 80 zł w. a. gotówką lub w papierach długu państwa według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej z dnia komisyi uwidocznionego.

3. Wadyum będzie najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytujących zaraz po skończeniu licytacyi wydanem.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej w aktach sprawy powyższej podczas godzin kancelaryjnych

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 9. Listopada 1873.

(3742 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 19969. Podaje się do wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się dnia 29. grudnia 1873 publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych.

Nr. porządkowy	Nazwisko miejsca stacyi mytniczej i oznaczenie jakości myta	Nazwa biegu drogi	Należytość wedle taryfy: drogowa za mile	Należytość wedle taryfy: mostowe wedle skali	Cena wywołania w złotych austryackich
1	Bochnia myto drogowe	trakt Wiedeński	2		2570
2	Proszówki myto mostowe	droga salinarna		III	2740
3	Sierosławice myto drogowe i mostowe	dtto	2	I	1500
4	Brzesko myto drogowe i mostowe	trakt Wiedeński	2	II	3225
5	Niepołomice myto mostowe	droga salinarna		II	220

na rok 1874 lub też na rok 1874 i 1875, a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 29. sierpnia 1873 l. 37258 oznaczone zostały. Pisemne oferty na pojedyńcze stacye lub też wszystkie razem. wnieść należy do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej w dniu 28. grudnia 1873 do 2giej godziny z południa, takowe jednak mają być zaopatrzone poręcznem wynoszącem 10% ofiarowanej za każdą stacyę rocznej kwoty dzierżawnej.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 11. grudnia 1873.

(3677 2—3) **Edykt.**

Nro. 2645. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pod dniem 14. Czerwca 1873 do l. 2645. wniósł tu do Sądu Icyk Scheinbach przeciw Maryannie Torba prośbę względem egzekucyjnego ocenienia realności pod N. C. 76. w Birczy położonej i egzekucyjnej sekwestracyi dochodów tej samej realności na zaspokojenie kwoty 2100 złr. w. a. na tej realności ciężącej, dla której to dłużniczki Maryanny Torba jako z miejsca pobytu niewiadomej Sąd kuratora ad actum w osobie Majera Mörsla ustanowił.

Wzywa się zatem Maryannę Torba, aby wszelkie do obrony potrzebne środki temuż kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika zamianowała, i o tem Sąd zawiadomiła, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Bircza dnia 22. Września 1873.

(3682 2—3) **Edykt.**

Nro. 4872. C. k. Sąd obwodowy w N. Sączu zawiadamia niniejszem p. Stanisława Walendzika jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Eiziga Biedermana właściciela realności pod Nr. k. 13. w N. Sączu położonej, dozwolone zostało uchwałą z dnia 5. lipca 1872. l. 3204. wpisanie wykreślenia ze stanu biernego rzeczonej realności zapisania odmownej Dom. 4. pag. 67. n. 11. haer. i że celem doręczenia uchwały tej tabularnej ustanowionym został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Jarosza z substytucyą adw. Dr. Zielińskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz 25. października 1873.

(3672 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2944 ciw. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu czyni niniejszem wiadomo, iż w celu zniesienia spólnictwa publiczna sprzedaż realności pod l. 285 Zagrody miej. w Drohobyczu położonej i gruntu 787☐ sążni, domu i budynków gospodarskich na tymże pobudowanych składającej się wspólną własnością Daniela Kosaka, Emanuela Jakubiczki, Dmytra i Anny Kosaków stanowiącej w trzech terminach na dniu 29. grudnia 1873 na dniu 3. lutego 1874 i na dniu 9. marca 1874 każdego razu o godzinie 10. rano w tymże sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość sza cunkowa w kwocie 496 złr. 30 ct. a każdy chęć kupienia mający obowiązany jest jako wadyum kwotę 50 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. W 14tu dniach po prawo mocności postanowienia sądowego, którem akt licytacyi do wiadomości sądowej przyjęty zostanie, obowiązany będzie kupiciel całą cenę kupna do sądu złożyć poczem mu dekret własności względem kupionej realności wydany i on w fizyczne posiadanie tej że wprowadzony zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności mogą być w registraturze tegoż sądu przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz dnia 16. kwietnia 1873.

(3674 2—3) **Edykt.**

Nr. 27755. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96. Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakuba Majera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 76 i l. k. 93 w gminie Grabowcu, w Stryjskim powiecie sądowym położonych a składających się z parcel budowlanych Nr. 136, tudzież gruntowych Nr. 75, 76, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 1554, 1610 i 1611 c. k. sąd powiatowy w Stryju wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzany być może, a od dnia 1. maja 1874 za księgę gruntową uważany będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1. maja 1874 po cząwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Stryju swoje oznajmienie do dnia 1. maja 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 25. listopada 1873.

(3673 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 15225. Począwszy od dnia 16. grudnia 1873 zmienia się dotychczasowe poczty posłańcze piesze Porąbka-Kenty na dzienne jazdy posłańcze z następującym porządkiem:

Z Porąbki o 6 godz. wieczór
w Kętach „ 7 „ „
z Kęt „ 6 „ rano
w Porąbce „ 7 „ „

Łączy się z jazdami osobowemi między Krakowem a Oświęcimem i z jazdami pospiesznemi między Bilskiem a Kentami.

Rzeczonemi jazdami posłańczemi przewozić się będą listy i przesyłki wartościowe, ostatnie do 25 ℔ wagi, zaś nad 25 ℔ mogą przesyłki wartościowe przybywające do Kęt innemi okazyami tylko w takim razie dalej się przewozić, jeżeli na to ich objętość i pakowność wozu posłańczego pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 15.225. Vom 16. Dezember 1873 angefangen werden die bisherigen Fußbotenposten Porąbka-Kenty in tägliche Botenfahrten mit nachstehender Coursordnung umgewandelt:

Von Porąbka um 6 Uhr Abends.
in Kenty um 7 Uhr Abends.
Von Kenty um VI Uhr Früh.
in Porąbka „ VII „ „

Anschluß zu und von den Personenfahrten zwischen Krakau und Oświęcim und den Eilfahrten zwischen Bielitz und Kenty.

Mit diesen Botenfahrten werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von 25 Pf., über dieses Gewicht aber nur die etwa in Kenty mit anderen Gelegenheiten einlangenden Fahrpostsendungen in dem Falle befördert, wenn es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Boten-Wagens zuläßt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27. November 1873.

(3676 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 22265. Z dniem 15. grudnia 1873 zaprowadza się między Strzeliskami a Podkamieniem koło Rohatyna dzienne poczty posłańcze piesze z następującym porządkiem:

Ze Strzelisk o 7 godz. 20 m. rano
w Podkamieniu 9 „ 30 „ „

Odchodzi po przybycin jazdy posłańczej z Bóbrki.

z Podkamienia 11 godz. przed poł.
w Strzeliskach 1 „ 10 m. po poł.

Równocześnie zmienia się jazdę posłańczą Podkamień-Rohatyn w ten sposób, że z Podkamienia o 6. godzinie wieczór odchodzić, a w Rohatynie o 7. godzinie 15 m. wieczór przybywać będzie.

Pocztą posłańczą pieszą Strzeliska-Rohatyn przenoszone będą listy i przesyłki wartościowe, ostatnie do 3 f. wagi.

Oddalenie między Strzeliskami a Podkamieniem wynosi $1\frac{1}{2}$ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 26. listopada 1773.

Kundmachung.

Z. 22265. Am 15. Dezember 1873 werden zwischen Strzeliska und Podkamień bei Rohatyn tägliche Fußbotenposten mit nachstehender Cours-Ordnung eingeführt:

Von Strzeliska VII Uhr 20 M. Früh
in Podkamień IX „ 30 „ „

Geht ab nach der Ankunft der Botenfahrt aus Bóbrka.

Von Podkamień XI Uhr Vormittags.
in Strzeliska 1 „ 10 M Nachm.

Gleichzeitig wird die Botenfahrt Podkamień-Rohatyn dahin abgeändert, daß sie von Podkamień um 6 Uhr Abends abzugehen und in Rohatyn um 7 Uhr 15 M. Abends einzutrefen hat.

Mit der Fußbotenpost Strzeliska-Podkamień werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Die Entfernung zwischen Strzeliska und Podkamień beträgt $1\frac{1}{2}$ Meilen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 26. November 1873.

(3675 2—3) **Edykt.**

Nr. 27756. C. k. wyższy sąd krajowy wowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakuba Majera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gospodarstwa pod l k. 13 w miejscowości Grabowcu, powiatu Stryjskiego składającego się z parceli budowlanej nr. 137, z parcel gruntowych nr. 73, 74, 967, 975, 976, 1607, 1608, 1609, 1434, 1435, 1436, 1437, 1537, 1538, i z parcel drogowych nr. 2158 i 2159 w gminie Grabowcu, tudzież z parcel gruntowych nr. 2562 i 2563 w gminie Hołobutów położonych, c. k. sąd powiatowy w Stryju wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Maja 1874 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1. Maja 1874 począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipoteczsnych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Stryju swoje oznajmienie do dnia 1. Maja 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 25. Listopada 1873.

(3679 2—3) **Edikt.**

Z. 62473. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Isaak Hütz mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider denselben und den Eheleuten Alter und Hene Fau, Leib Apfel unterm 3. August 1873 Z. 45977 das Gesuch um Zahlungsauftrag betreff der Wechselsumme pr 200 fl. ö. W. sNG. angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber mit h. g. Bescheide vom 8. August 1873 Z. 45977 den Eheleuten Alter und Hene Fau und dem Isaak Hütz aufgetragen wurde, diese Wechselsumme s. NG. dem Leib Apfel bei Vermeidung wechselrecht. Execution zu bezahlen oder binnen 3 Tagen Einwendung zu überreichen.

Da der Aufenthaltsort dieses Belangten Isaak Hütz unbekannt ist, so hat das k. k. Lemberger Landes- als Handelsgericht zu deren Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landesadv. Rappaport mit Substituirung des Landesadv. Sokal als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach dieser Belangte erinnert zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, in dem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Lemberg, am 7. November 1873.

(3671 2—3) **Edykt.**

Nro. 5073. Ces. król. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że na wniesioną prośbę egzekucyi prowadzącej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem cerkwi w Brzeżanach, na zaspokojenie wywalczonej przeciw egzekutom Antoniemu i Maryi małżonkom Kramarczukom wierzytelności w kwotach 42 złr. a. w. wraz z 5% odsetkami od dnia 9. Czerwca 1855. aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi, dalej 27 złr. $92\frac{1}{2}$ cent. a. w., 8 złr. 10 ct. a. w. 8 złr. i 4 złr. a. w. dalej kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. i 2 złr. 23 cent. a. w. dalej kosztów detaxacyi w kwocie 7 złr. 15 cent. a. w. nakoniec niniejszych kosztów egzekucyjnych w umiarkowanej kwocie 7 złr. 52 cent. a. w. się przyznających, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. kons. 273. w Brzeżanach położonej jak Dom. VI. pag. 513. n. 9. on. ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach każdą razą o godzinie 10. przed południem w sali audyencyonalnej sądu tutejszego pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 6. Marca 1873., w kwocie 430 złr. 30 cent. a. w

2. Każdy mający chęć kupienia winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od sta ceny wywołania w gotowiznie lub w papierach państwowych lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego, według kursu dziennego, lub w razie w książeczkach oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, i jeśli był w gotówce złożony będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce złożony, w 14. dni a drugą połowę w ciągu 30. dni od dnia przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu. Po zapłaceniu pierwszej połowy ceny kupna zwrócony zostanie najwięcej ofiarującemu zadatek, złożony przez niego w papierach wartościowych.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna ma kupiciel uiszczać po 6% od sta do pozostałej u niego reszty ceny kupna.

5. Na wypadek, jeśliby ta realność w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 3. Lutego 1874., i na dzień 2 Marca 1874., nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 7, Kwietnia 1874. oznaczonym terminie nawet za taką cenę któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§ 148 i 2017 Zb. ust. sąd. termin do ułożenia ułatwiających warónków, poczem realność ta na terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

6. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci całą cenę kupna lub wykaże, że wierzyciele chcą pozostawić u niego swoje wierzytelności wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytej realności, wyda się mu dekret własności wykreśli ciężary zabezpieczone na tej realności i przeniesie się je na cenę kupna.

7. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

8. Jeśliby najwięcej ofiarujący nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedaną zostanie ta realność na jego ryzyko i koszta w jednym terminie licytacyjnym a zadatek jakoteż uiszczona już może część ceny knpna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych

9. Co do ciężarów podatków i innych danin ciężących na tej realności, odsyła się mających chęć kupienia do tabuli miejskiej (ksiąg gruntowych) i do c. k. urzędu podatków.

O czem się oprócz stron obydwóch i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych także wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Annę Smagowską i Ludwikę Irzykowską, nakoniec wszystkich tych, którzyby po dniu 10. Kwietnia 1873. do tabuli miejskiej weszli, lub którymby uchwała ta z jakiego kolwiekbądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogla na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dr. Madejskiego i przez edykta uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brzeżany dnia 15. Września 1873.

(3683 2—3) **Edykt.**

Nro. 4873. C. k. Sąd obwodowy w N. Sączu zawiadamia niniejszem p. Julię Nünberg jako z życia i miejsca pobytu niewiadomą że na prośbę Eiziga Biedermana właściciela realności pod N. k. 13 w N. Sączu położonej dozwolone zostało uchwałą z dn: 5. Lipca 1872. l. 3166 wpisanie wykreślenia ze stanu biernego rzeczonej realności zapisań na rzecz Julii Nünberg i innych sporności Dom. 4. pag. 68. n. 18: haer & Dom: 4. pag: 327 n. 16. haer: i że celem doręczenia uchwały tej tabularnej ustanowionym został dla niej kurator w osobie Adw. Dr. Jarosza ze substytucyą Adw. Dr. Zielińskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 25. Października 1773.

(3685 2—3) **Edykt.**

Nro. 5063. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bełzie podaje się do publicznej wiadomości, że Wasyl Pisklak właściciel gruntu w Klusowie pod Nr. d. 39. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 6. Września 1873. L. 46935. marnotrawcą uznany został. i temuż równocześnie kuratora w osobie Iwana Polotiuka z Klusowa ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz dnia 6. Listopada 1873.

(3687 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 7787. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 23. daw. 39. now. w Hałenowie położonej, Jana Dyczka własnością będącej, rezolucyą z 8. lipca 1873. l. 4544. w celu zaspokojenia pretensyi Berty Windholz w kwocie 560 złr. z pn. rozpisana ponownie na dniu 19. stycznia 1874. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie lwowskiej“ Nr. 190., 191. i 194. objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, oraz że wadyum wynosi tylko 200 złr. a. w.

Biała dnia 28. listopada 1873.

(3686 2—3) **Edykt.**

Nr. 5422. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bełzie, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Iwan Swidnicki włościanin z Rusina N. d. 33 uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie dtto. 11. października 1873 l. 56260 za marnotrawcę uznany został i że temuż kuratora w osobie Marcina Baszuk z Rusina ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 6. listopada 1873.

(3669 2—3) **Edykt.**

No. 8134. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Dmytrowi i Walkowi Paluch o zapłacenie sumy 300 złr. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności l. k. 60. w Pinianach w dniu 20. Stycznia 1874. o godzinie 10. z rana pod warunkami Edyktem z dnia 20. Grudnia 1872. do l. 10489. już ogłoszonemi, z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3668 2—3) **Edykt.**

Nr. 10948. C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Pawłowi Lysemu, o zapłacenie sumy 281 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 46 w Brzegach w dniu 13. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 15. Lipca 1873 do l. 5308 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 285 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównującą lub tą kową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 19. Listopada 1873.

(3667 2—3) **Edykt.**

No. 8238. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Iwanowi Torczynowiczowi o zapłacenie sumy 294 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 61 w Brzegach w dniu 21. Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. grudnia 1872 do l. 10491 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 294 zł. — ct. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor dnia 6. października 1873.

(3666 2—3) **Edykt.**

No. 8113. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Iwanowi Makar o zapłacenie sumy 490 złr. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności l. k. 10 w Brzegach w dniu 16. Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10.488 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor dnia 6. października 1873.

(3665 2—3) **Edykt.**

No 8023. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Jackowi i Seńkowi Kurbytom o zapłacenie sumy 700 złr. ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 12 w Brzegach w dniu 19. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10486 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 120 złr. a w. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako Vadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor 6 października 1873.

(3664 2—3) **Edykt**

Nro. 11540. kar. C. k. sąd w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że dwa konie rasy chłopskiej, jeden gniady, drugi bułany, znalezione 28. Sierpnia 1873. na polach wsi Krasne koło Skałata, należące do niewiadomego właściciela, zostały publicznie sprzedane i otrzymana cena kupna w kwocie 28 złr. 22 ct. w. a do depozytu sądowego przyjętą.

Równocześnie zostały także tegoż do depozytu w przechowanie przyjęte łyżka srebra w wartości 2 złr. 60 ct. i nóż srebrny w wartości 2 zł. 40 ćt. w. a. pochodzące prawdopodobnie z czynu karygodnego, a należące do niewiadomego właściciela.

Wzywa się właściciela koni, łyżki i noża, aby w przeciągu roku licząc od 3. ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosili się, i swe prawo własności do owych koni i rzeczy wywiedli, inaczej bowiem pieniądze otrzymane ze sprzedaży koni, jak również pieniądze które się otrzyma ze sprzedaży srebrnej łyżki i noża z depozytu wydane i do c. k. kasy państwowej odesłane zostaną.

Tarnopol dnia 2. Grudnia 1873.

(3663 2—3) **Edykt.**

Nro. 19820. Samborski c. k sąd obwodowy uwiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Michała Popiela, że na prośbę samborskiej kasy oszczędności przeciw niemu jako żyrantowi wekslu z daty Sambor dnia 4. Kwietnia 1873. na 550 złr. a. w. przez Adolfa Barańskiego wystawionego a przez Izabelę Barańską do zapłaty przyjętego nakaz zapłacenia resztującej kwoty 489 złr. a. w. z pn na dniu 25. listopada 1873. l. 18936. wydany został, ustanawiając tedy dla niego kuratorem p. adw. Dr. Erlicha i doręczając pierwszemu z nich powyższy nakaz zapłacenia poleca się mu, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 6. Grudnia 1873.

(3662 2—3) **Edykt.**

Nro. 70529. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zygmunda Steifa przeciw Józefowi Appermanowi o zapłacenie sumy 735 złr. w. a z dnia 5. grudnia 1873. do liczby 70529. uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy powyższej pozwanemu wydany został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Appermanowi, do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Jekelesa, z zastępstwem p. adwokata Dr. Reicha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Appermana, ażeby w należytym czasie o ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6. grudnia 1873

Doniesienia prywatne.

Oddawszy w Rzeszowie dnia 26. paźdź. 1873 list nierekomendowany na pocztę, pod adresem Wny Józef Eder we Lwowie z dołączonym blankietem wekslowym niewypełnionym ze stemplem na 40 ct. w. a. z podpisem Jan Błachowski, list ten nie doszedł adresanta, zginął robię uważnym każdego, iż moje weksle niekursują i jeśliby kto weksel z mym podpisem żyrował, takowy mnie pierw prezentowany być musi, inaczej jako nieważny go uznaję.

(3744 3—3) *Jan Błachowski.*

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.